Cena 50 gr

echo KRAKOWA

ROK XXIX PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 112 (8905)

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, wtorek 14 maja 1974 r.

„Dni Krakowa" w Bratysławie rozpoczęte

Kraków i Bratysława utrzymują od lat ścisłą i wszechstronną współpracę. Wczoraj w stolicy Słowacji zostały zainaugurowane „Dni Krakowa i Ziemi Krakowskiej".

W otwarciu Dni uczestniczyła delegacja Krakowa z przewodniczącym Rady Narodowej, II sekretarzem KW PZPR w Krakowie — **Andrzejem Czyżem** oraz gospodarze Bratysławy z I sekretarzem Komitetu Miejskiego Komunistycznej Partii Słowacji — **Gejzą Slapką.**

Wczoraj Andrzej Czyż i członkowie krakowskiej delegacji złożyli kwiaty na wzgórzu Sloven przed pomnikiem wyzwolicieli Bratysławy — żołnierzy radzieckich. Naród słowacki obchodził bowiem przed kilku dniami 29 rocznicę wyzwolenia spod okupacji hitlerowskiej.

Delegacja spotkała się także z kierownictwem Komitetu Miejskiego Słowackiej Partii Komunistycznej na czele z I sekretarzem KM — Gejzą Slapką. Prowadzono także rozmowy z kierownictwem stołecznej Rady Narodowej miasta Bratysławy. W czasie obu spotkań omówiono współpracę zaprzyjaźnionych miast.

Dni Krakowa nad Dunajem zainaugurowały cały cykl imprez z okazji 30-lecia prezentujących dorobek ziemi krakowskiej w zaprzyjaźnionych miastach — Lipsku, Wielkim Tyrnowie i Kijowie.

CAF — telefoto — UPI

Większość społeczeństwa włoskiego w referendum opowiedziała się za utrzymaniem obowiązującej od grudnia 1970 r. we Włoszech ustawy rozwodowej. Za utrzymaniem w mocy ustawy rozwodowej opowiedziało się 19.094.929 osób co stanowi 59,1 proc. głosujących. N/z: głosuje prezydent Włoch Giovanni Leone. W poniedziałek wieczorem, po ogłoszeniu wyników referendum, które okazały się wielkim zwycięstwem lewicy nad siłami zachowawczymi — setki tysięcy Włochów przemaszerowało w spontanicznych pochodach przez ulice większych miast kraju. W Rzymie tłumy z pochodniami, sztandarami i transparentami przemaszerowały do Porta Pia. Miało to charakter symbolu. Tędy właśnie weszły do Rzymu w 1870 roku wojska piemonckie, odbierając miasto ówczesnemu Państwu Kościelnemu i ustanawiając je następnie stolicą zjednoczonych Włoch. Obserwatorzy podkreślają, że wynik referendum jest poważnym atutem dla włoskich komunistów.

„30-lecie z Przyjaciółmi"

Spotkanie na szczycie redaktorów prasy popołudniowej krajów socjalistycznych

Tournee po Polsce ■ Zwiedzanie obiektów 30-lecia ■ W piątek wizyta w Krakowie

Stary, dobry obyczaj każe, by każde rodzinne święto, i każdy domowy jubileusz obchodzić godnie w kręgu przyjaciół, bo to i sukcesami życiowymi jest się komu pochwalić i o kłopotach — bo któż ich nie ma — szczerze pogadać w doborowym towarzystwie...

Nasz kraj żyje właśnie jubileuszem rodzinnym — 30-leciem Polski Ludowej. W uroczystościach tych nie może zabraknąć i dziennikarzy. Taka oto jest geneza spotkania, które rozpoczęło się wczoraj w Warszawie — spotkania redaktorów naczelnych prasy popołudniowej z krajów socjalistycznych.

Pomysł zrodził się w redakcjach „Expressu Wieczornego" katowickiego „Wieczoru" i „Echa Krakowa". I oto przybyli nasi mili goście i przyjaciele, naczelni redaktorzy popołudniówek: z ZSRR, Czechosłowacji, NRD, Bułgarii, Węgier, Rumunii.

„Wieczernają Moskwę" reprezentuje **Siemion Indurskij;** „Wieczernyj Leningrad" — **Michał Gorienkow;** „Wieczerny Kijew" — **Anatoli Mielniczenko;** „Wieczerny Donieck" — **Piotr Szaposznikow;** „Bz Am Abend" (Berlin) — **Horst Hertelt;** „Abend Zeitung" (Lipsk/Halle) — **Sigurt Darac;** „Vecerni Praha" — **Franciszek Nebl;** „Veczernik" (Bratysława) — **Artur Bobak;** „Vecerni Novini" (Sofia) — **Denczo Krystew,** „Informatia Bucurestiului" — **Paweł Irimescu;** „Esti Hirlap" (Budapeszt) — **Gabor Paizs.**

Listę gości uzupełnia 13 naczelnych redaktorów polskich pism popołudniowych. Wśród nich grupa organizatorów spotkania: **Zbigniew Sołuba** — naczelny redaktor „Expressu Wieczornego", **Kazimierz Zarzycki** z katowickiego „Wieczoru" i naczelna redaktor „Echa Krakowa" — **Teresa Stanisławska.**

Wczoraj przed południem goście złożyli wieńce przed pomnikiem Nike, oraz w Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich. Chwila zadumy, moment serdecznego wzruszenia w obliczu wspomnień odległych czasów, wspólnych wojennych dróg.

W godzinach popołudniowych następuje kulminacyjny, uroczysty moment dnia: spotkanie z gospodarzami stolicy, z zastępcą członka Biura Politycznego KC PZPR, I sekretarzem KW PZPR w Warszawie — **Józefem Kępą** i prezydentem Warszawy — **Jerzym Majewskim.** W czasie spotkania Józef Kepa poinformował gości o aktualnych problemach stolicy, perspektywach dalszego rozwoju, mówił o codziennych sprawach jej mieszkańców. Przypomniał m. in. dorobek ogólnopartyjnego czynu społecznego.

(Dokończenie na str. 2)

ZE ŚWIATA

DZIŚ w Pradze rozpoczyna się X sesja biura Światowej Federacji Związków Zawodowych.

SEKRETARZ prezydenta Argentyny d/s politycznych ostrzegł przed groźbą zamachu stanu w Argentynie. Oskarżył on siły reakcji o prowadzenie wywrotowej, antyrządowej kampanii.

PO WIZYCIE w Izraelu, amerykański sekretarz stanu — H. Kissinger udał się dziś ponownie do Syrii.

BANK LUDZKICH SERC

Uczniowie różnych szkół

Danuta Bek, Janina Mikuła, Grażyna Dziedzic, Elżbieta Salisz, Zuzanna Książek, Maria Drożdż, Stanisława Gąstoł, Irena Krawczyk, Antonina Krzemień, Teresa Lewicka, Barbara Hałacińska, Barbara Kwinta, Teresa Drożniak i Maria Ządło — to uczennice klasy II c Zasadniczej Szkoły Odzieżowej nr 1 przy pl. Matejki 11, które jeszcze przed miesiącem zgłosiły swój udział do Banku Ludzkich Serc. Dziewczęta przychodzą teraz do Domu Pomocy Społecznej przy ul. Reja, gdzie powierzono im porządkowanie zasobów tamt. biblioteki.

Mieszkańców Domu Pomocy Społ. przy ul. Helclów odwiedzają systematycznie członkinie szkolnego koła PCK przy II Liceum Ogólnokszt. im. J. Sobieskiego. Podajemy nazwiska uczennic: Marta Jankowska, Jolanta Jaworska, Katarzyna Karlic, Wanda Świąder (klasa III b), Anna Zemlik, Anna Trojan (kl. III c), Bożena Lisicka, Jolanta Urbanik, Elżbieta Ptak, Teresa Gutowska (kl. II d), Janina Biernal, Helena Filesak, Anna Gradzik, Bożena Kozanecka, Małgorzata Kos, i — jedyny w tej grupie chłopiec — Tomasz Zieliński (kl. I b).

Wielu emerytów dzielnicy Śródmieście otoczonych jest opieką przez młodzież Zespołu Szkół Gastronomicznych nr 2 przy ul. Siennej 11. W pracy na rzecz środowiska bierze udział ok. 100 uczennic szkoły.

Jutro pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie pod wpływem podwyższonego ciśnienia. Zachmurzenie umiarkowane, przejściowo duże. W godzinach popołudniowych możliwość przelotnych opadów i burz. Rano zamglenia. Wiatry wschodnie i południowo-wschodnie 3—6 m/sek. Temperatura dniem od plus 19 do 21, nocą od plus 12 do 8 s. C.

W br. milionowe mieszkanie zbudowane przez spółdzielczość

W br. spółdzielczość mieszkaniowa stanie się „milionerem" — oddane zostanie do użytku milionowe mieszkanie zbudowane przez spółdzielnie. Tegoroczny program inwestycyjny przewiduje, że ponad 110 tys. rodzin tj. o 10 tys. więcej niż w ub. roku wprowadzi się do nowych, spółdzielczych mieszkań.

Po raz pierwszy ok. tysiąc lokali oddanych zostanie do użytku w ośrodkach wiejskich. Spółdzielnie rozpoczęły bowiem, na terenie wybranych gmin w 4 województwach, działalność inwestycyjną.

Warto podkreślić, iż wśród nowo wznoszonych domów w miastach znajdą się też budynki o specjalnym przeznaczeniu: dla osób starszych, dla inwalidów — dogodniej wyposażone i urządzone, a także domy tzw. rotacyjne dla młodych robotników oczekujących na większe mieszkania.

Sporymi osiągnięciami mogą się wykazać spółdzielnie w dążeniu do poprawy jakości i funkcjonalności mieszkań. Nie podejmuje się już budowy domów o lokalach, których funkcjonalność budziła zastrzeżenia, ciemnych kuchniach, i nierozkładowych pokojach. Wyeliminowano wiele technologii i materiałów nie zdających egzaminu w eksploatacji i powodujących uciążliwe dla lokatorów naprawy.

Rozważa się też obecnie nowe koncepcje, które rozwiązałyby ustawiczne kłopoty z wyposażeniem osiedli w urządzenia towarzyszące, zarówno obiekty handlowo-usługowe jak też „małą achitekturę", zieleń itp. Spółdzielnie zamierzają wykorzystać do realizacji tych inwestycji własne brygady remontowo-budowlane.

W·B·P 27·COURSE DE LA PAIX 1974

Szczecin gorąco pożegnał kolarzy

(Dalekopisem od naszego wysłannika)

Uczestnicy XXVII Wyścigu Pokoju rozpoczynają dziś drugą część zmagań na trasie wiodącej z Warszawy przez Berlin do Pragi, przekroczą oni bowiem granicę Polski i wjadą na tereny NRD.

W chwili, kiedy oddajemy ten numer „Echa" do rąk Czytelników, z centrum Szczecina wyrusza barwna grupa kolarzy.

Dzisiejszy etap prowadzi ze Szczecina do Neubrandenburga i ma 155 km długości. Znajdują się na nim dwa lotne finisze: pierwszy na 39 km w miejscowości Pasewalk, a drugi na 84 km w Ankalm.

Tuż przed startem rozmawiałem z kilkoma zawodnikami. Najpierw z liderem Wyścigu, Tadeuszem Mytnikiem, i ze Stanisławem Szozdą. Obaj nasi reprezentanci są w doskonałych nastrojach i pełni energii.

T. MYTNIK — mam trudne zadanie, ale sądzę, iż z Szozdą, a przy pomocy kolegów odeprzemy atak na pierwszym etapie w NRD.

S. SZOZDA — coś mi się wydaje, że kolarze NRD zechcą nas zaskoczyć i wypracować dobrą pozycję do finiszu dla Gonschorka.

A. PIKKUUS (ZSRR) — czuję się świetnie, ale nie tylko ja wypocząłem. Coraz wyższą formę prezentuje w naszym zespole Gorełow. Jest doświadczony i sądzę, że da znać o sobie.

W. KUEHN (NRD) — Polacy wygrali na swojej ziemi, teraz kolej na nas, zdaję sobie sprawę, że nie będzie to łatwe. Sporą stratą jest brak w naszej drużynie Karla (mowa o Diersie).

V. MORAVEC (zwycięzca XXV WP) — Walka jest nadzwyczaj zacięta a poziom wyrównany. W naszej drużynie najwyższą formę prezentuje Milos Hrazdira, natomiast Antonin Bartonicek po wywrotce na bieżni w Szczecinie czuje się fatalnie.

Tyle wypowiedzi zawodników z zespołów „wielkiej czwórki" tuż przed startem do 7 etapu. A kto wygra na mecie w Neubrandenburgu, po 155 km zaciętej walki? — Zobaczymy!

J. FRANDOFERT

Parasole przydają się także kierowcom samochodów wyścigowych.

Dwóch morderców Roberta Kennedy'ego ?

Dwaj eksperci balistyki stwierdzili w poniedziałek w Los Angeles, że do senatora Roberta Kennedy'ego, który został zamordowany w hotelu „Ambassador" w Los Angeles w czerwcu 1968 r. strzelano najprawdopodobniej z dwóch rewolwerów. Sprawcę tej zbrodni — Sirhana Sirhana ujęto. W postępowaniu sądowym nie stwierdzono, by Kennedy padł ofiarą spisku. Tymczasem z wypowiedzi ekspertów wynika, że kula, która spowodowała śmierć senatora oraz kula, która zraniła stojącego obok mężczyznę, różnią się od siebie, co pozwala przypuszczać, że nie zostały wystrzelone z tej samej broni.

Urzędnik sądowy, który bada wszystkie przypadki nagłych zgonów twierdzi ponadto, że kula, która spowodowała śmierć senatora wystrzelona była z odległości 1—3 cali od głowy senatora. Tymczasem naoczni świadkowie morderstwa twierdzili na procesie, że Sirhan Sirhan stał w odległości co najmniej kilku metrów od senatora.

Fot. JÓZEF LEWICKI

Przed „Rajdem Staruszków"

W defiladzie wezmą udział karawaningi

Chcemy, aby wszyscy uczestnicy „Rajdu Staruszków" — samochodów wyprodukowanych przed rokiem 1945, a także widzowie mogli podczas naszej imprezy poznać również starsze i nowoczesne modele przyczep campingowych, które na całym świecie od wielu lat cieszą się coraz większym zainteresowaniem zmotoryzowanych turystów. Nie ma żadnej wątpliwości, że „karawaningi" będą pojawiać się na drogach coraz częściej, chociażby z braku miejsc w motelach czy hotelach.

Pierwsze w Polsce „Koło Karawaningu" powstało przed dwoma miesiącami przy Krakowskim Automobilklubie i zrzesza kilkanaście osób. Znając niezwykły entuzjazm ich posiadaczy zdecydowaliśmy się właśnie „karawaningi" zaprezentować podczas naszego rajdu, łącząc w ten sposób turystykę zmotoryzowaną naszych dziadków i ojców z turystyką przyszłości.

Oczekujemy, że wszyscy, którzy posiadają karawaningi, produkowane fabrycznie lub też własnoręcznie zdecydują się wziąć udział w pierwszym polskim spotkaniu popularnych „karawaniarzy", zorganizowanym jako podstawowa impreza towarzysząca „Rajdowi Staruszków". Zgłaszać się można w dniu 22 maja (środa) w Automobilklubie Krakowskim, ul. Solskiego w godz. 18—20, osobiście lub telefonicznie 241-14.

Wszystkie karawaningi wezmą udział w specjalnie dla nich przygotowanym konkursie z nagrodami, przyznawanymi przez publiczność, a także otrzymają plakietki i pamiątkowe dyplomy.

OD ŚRODY 15 MAJA

w kinie „WOLNOŚĆ"

w Krakowie, ul. 18 STYCZNIA nr 1, barwny dramat produkcji włosko-NRF, pt.

NIEWYGODNY KOCHANEK

Początek seansów godzina 10 i 12.15. K-4320

Rada Ministrów rozpatrzyła projekty ustaw związanych z programem płacowo-socjalnym

Jak informuje rzecznik prasowy rządu, 13 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Rozpatrzono projekty przepisów prawnych niezbędnych do wprowadzenia w życie szeregu postanowień zawartych w rządowym programie płacowo-socjalnym, który w styczniu br. akceptowany był przez XII Plenum KC PZPR i zatwierdzony przez Sejm.

Przyjęto mianowicie projekty pięciu ustaw, wraz z przepisami wykonawczymi, w których zawarto różne rozwiązania o charakterze socjalno-bytowym świadczące o dużej trosce i konsekwentnym działaniu państwa na rzecz poprawy warunków życia różnych grup społecznych. W najbliższym czasie dokumenty te zostaną przesłane przez rząd do Sejmu. Chodzi o następujące akty prawne:

● **Projekt ustawy o zmianie niektórych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym:** przewiduje on bardzo istotną reformę emerytur i rent pracowniczych. Reforma polega nie tylko na zapewnieniu sukcesywnego podnoszenia bezwzględnej wysokości świadczeń, ale również na znacznej poprawie ich relacji do płac. Poprzez coroczne podwyższanie stawek, począwszy od 1975 r., stawki emerytur dojdą w 1980 r. do wysokości 80 proc. zarobku wynoszącego do 2000 zł; a 50 proc. — od kwoty zarobku ponad 2000 zł. W tej samej proporcji wzrosną także stawki procentowe rent inwalidzkich oraz rodzinnych. Zakłada się również — co zawarte jest w projekcie rozporządzenia Rady Ministrów — podwyższenie już od 1 sierpnia br. najniższych emerytur i rent oraz dodatku do emerytur i rent dla inwalidów I grupy i dla ociemniałych. Kolejne rozporządzenie Rady Ministrów, które było przedmiotem dyskusji na posiedzeniu, określa zasady wcześniejszego przechodzenia na emeryturę kobiet, a także inwalidów.

● **Projekt ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin:** przepisy pomieszczone w tym projekcie oraz w innych dokumentach rozpatrywanych na posiedzeniu zmierzają do podwyższenia rent tej grupy społecznej oraz wprowadzenia szeregu nowych cennych uprawnień socjalnych. Wraz z projektem ustawy omówiony został projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie wysokości emerytur i rent przyznawanych kombatantom i ich rodzinom, która ma na celu dalszą poprawę warunków materialnych tego środowiska.

● **Projekt ustawy o przekazywaniu gospodarstw rolnych na własność państwa za renty i spłaty pieniężne:** przynosi on zasadnicze zmiany w stosunku do obecnego stanu. Polegać one będą — zgodnie z postanowieniami XII Plenum KC PZPR — przede wszystkim na podwyższeniu wysokości rent za przekazywane gospodarstwa rolne, uelastycznieniu niektórych zasad przekazywania ziemi za rentę, wreszcie — na uzależnieniu wysokości renty od produktywności i sprawności gospodarstwa. Intencją zawartych w projekcie szczegółowych rozwiązań jest stworzenie warunków dla bardziej racjonalnego wykorzystania ziemi, co ma zasadnicze znaczenie w procesie dalszej intensyfikacji produkcji rolnej.

● **Projekt ustawy o funduszu alimentacyjnym:** utworzenie tego rodzaju funduszu ma na celu zapewnienie stałej, systematycznej pomocy rodzinom rozbitym, zwłaszcza zaś dzieciom oraz samotnym kobietom wychowującym dzieci w trudnej sytuacji materialnej, a także osobom starszym, pozbawionym pomocy alimentacyjnej ze strony rodzin. Otrzymywać one będą z tego funduszu kwoty odpowiadające wysokości przyznanych im, lecz nieściągalnych alimentów, wynoszące jednak nie więcej niż 500 zł miesięcznie na osobę. Projekt ustawy regulujący te sprawy przewiduje jednocześnie znaczne wzmocnienie dyscypliny ściągania alimentów i zaostrzenie sankcji wobec opornych dłużników.

● **Projekt ustawy o okręgowych sądach pracy i ubezpieczeń społecznych:** powołanie tego rodzaju sądów oraz projektowane zmiany w systemie odwoławczym w sprawach dotyczących stosunku pracy, a także z zakresu ubezpieczeń społecznych, zapewniają ujednolicenie i uproszczenie postępowania w tej dziedzinie, a tym samym przyczynią się do szybszego rozstrzygania różnych spornych zagadnień. Przewiduje się szeroki udział czynnika społecznego w sądach pracy i ubezpieczeń społecznych.

„30-lecie z Przyjaciółmi"

(Dokończenie ze str. 1)

Warto podkreślić, że zagraniczni goście odwiedzili tereny budowy warszawskiej Wisłostrady, gdzie pracowali społecznie, sadząc drzewka i krzewy.

Poniedziałkowy wieczór zakończył się w urokaej scenerii Wilanowa. Zwiedzano pałac, po czym goście wysłuchali koncertu.

Dziś we wtorek przed południem zwiedzano Warszawę, po południu zaś nastąpił wyjazd nad Zalew Zegrzyński i spacer statkiem. Jutro, we środę, goście udadzą się do Katowic gdzie funkcję gospodarza przejmie katowicki „Wieczór". Program pobytu przewiduje zwiedzenie przez naczelnych redaktorów terenu budowy huty „Katowice", kopalni „Jan", centrum Katowic, a w dniach następnych wyjazd do wczasowiska w Jaszowcu i do Fabryki Samochodów Małolitrażowych w Bielsku.

W piątek 17 maja gości powita Kraków. W programie m. in. zwiedzanie miasta, Wawelu, Wieliczki, Uniwersytetu Jagiellońskiego i Pieskowej Skały.

Z KRAJU

W SZKOŁACH ogłoszone zostały wyniki pisemnych egzaminów dojrzałości. Ze wstępnych ocen wynika, że przeszły one pomyślnie. Obecnie rozpoczynają się we wszystkich szkołach zajęcia w grupach, przygotowujące młodzież do egzaminów ustnych, które odbywać się będą z początkiem czerwca.

W WARSZAWIE na sesji Rady Naczelnej Towarzystwa „Polonia" omówiono zagadnienia dalszej popularyzacji osiągnięć polskiej kultury wśród Polonii zagranicznej.

Z UDZIAŁEM specjalistów z Polski, Bułgarii, CSRS, NRD, Węgier i ZSRR rozpoczęło się w Warszawie dwudniowe seminarium nt. zastosowań aparatury jądrowej.

W STOLICY odbywa się narada kierownictw agencji artystycznych krajów socjalistycznych. Poświęcona ona jest wzajemnemu zacieśnianiu współpracy oraz koordynacji działania.

XIX sesja Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet obradować będzie w Polsce

20 maja rozpocznie się w Warszawie XIX sesja Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet. O programie tej sesji i jej znaczeniu dla międzynarodowego ruchu kobiecego poinformowała przewodnicząca Krajowej Rady Kobiet Polskich — członek Rady Federacji — **Maria Milczarek.**

W sesji zapowiedziało swój udział 110 organizacji kobiecych z 97 krajów świata, a także przedstawiciele organizacji międzynarodowych i wyspecjalizowanych agend ONZ.

W ciągu niemal 30-letniej działalności, ŚDFK zajmowała zawsze zdecydowane stanowisko wobec konfliktów zbrojnych, potępiała reakcyjne siły popierające nazizm, rasizm i apartheid. Warszawska sesja będzie więc kontynuacją zaangażowania kobiet w walkę o pokój, niepodległość i niezależność narodową. Delegacje Federacji, które badały sytuację kobiet i dzieci w Chile, na Bliskim Wschodzie, w Afryce południowej, a także w południowym Wietnamie — przedłożą zebranym dokumenty — świadczące o łamaniu podstawowych praw człowieka. Problemy te stanowić będą integralną część głównego celu warszawskiej sesji ŚDFK, jakim jest opracowanie i zatwierdzenie merytorycznego programu przygotowań do proklamowanego przez ONZ Międzynarodowego Roku Kobiet 1975.

Działania zmierzające do umacniania pozycji zawodowej, społecznej i rodzinnej kobiet — stanowić będą ideę przewodnią programu Międzynarodowego Roku Kobiet — podkreśliła w zakończeniu M. Milczarek.

Kronika wypadków

● **Na ul. Kieleckiej nastąpiło zderzenie dwóch samochodów. W wypadku ranni zostali 40-letni Adam Gomoliński (zam. w Żabińcu) i 40-letni Janusz Zbroński (zam. os. Na Skarpie).**

● **Na stacji PKP Kraków — Prokocim wskutek niewłaściwego manewrowania elektrowóz uderzył w pociąg towarowy. Pięć wagonów zostało poważnie uszkodzonych. Straty szacuje się na ok. pół mln zł.**

● **We wsi Kropidło (pow. Miechów) z nieustalonych jeszcze przyczyn spłonęły zabudowania gospodarcze należące do Marii Jądrzejowskiej.**

Delegacja Meksyku przybyła do Polski

Do Polski przybyła delegacja Meksyku na czele z wiceministrem spraw zagranicznych Josem S. Gallastegni. Program wizyty przewiduje spotkanie z reprezentantami polskiego życia państwowego. Odbędą się również rozmowy delegacji w MSZ i w innych resortach. Ma nastąpić podpisanie programu realizacji umowy o wymianie kulturalnej i naukowo-technicznej na lata 1974—1975.

Co słychać...?

Walter Charles Stanley — złodziej kieszonkowy z Los Angeles, będzie musiał zgodnie z wyrokiem sądu, przez najbliższych pięć lat chodzić w miejscach publicznych w rękawiczkach... z jednym palcem.

25 lat Komisji Planowania przy Radzie Ministrów

Planowe gospodarowanie podstawą naszych osiągnięć

Z udziałem I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka, przewodniczącego Rady Państwa — Henryka Jabłońskiego i prezesa Rady Ministrów — Piotra Jaroszewicza, odbyła się 13 bm. w Warszawie uroczystość z okazji 25-lecia Komisji Planowania przy Radzie Ministrów.

Po zagajeniu uroczystości przez I zastępcę przewodniczącego Komisji Planowania, **Kazimierza Secomskiego**, głos zabrał premier **Piotr Jaroszewicz**, który podkreślił, iż w roku 30-lecia PRL widać szczególnie wyraźnie że dynamiczny rozwój społeczno-gospodarczy Polski opierał się i opiera na prawidłowości socjalizmu, którą stanowi planowanie. Postępy, które osiągnęliśmy na tym polu są ściśle związane z rozwojem i doskonaleniem pracy Komisji Planowania, kształtowaniem i umacnianiem jej roli.

Komisja planowania pełni nader istotne funkcje koordynowania i uzgadniania planów naszego rozwoju z dążeniami i interesami bratnich państw, umacniania naszego miejsca wśród krajów RWPG.

Następnie wygłosił referat wicepremier, przewodniczący Komisji Planowania **Mieczysław Jagielski**, który po omówieniu poszczególnych etapów działalności i rozwoju Komisji Planowania stwierdził m. in. iż twórczy rozwój myśli i praktyki planistycznej w ostatnich latach okazał się istotnym czynnikiem dynamicznego postępu. Planowe gospodarowanie siłami i zasobami kraju, planowe — centralne wytyczanie kierunków i tempa rozwoju było i jest jedną z dźwigni naszych osiągnięć.

Stanisław Gucwa na ziemi krakowskiej

Marszałek Sejmu PRL, prezes NK ZSL — Stanisław Gucwa, przebywa z poselską wizytą na ziemi krakowskiej.

Wczoraj w towarzystwie prezesa WK ZSL Wł. Cabaja, wicewojewody krakowskiego T. Maja i posła St. Kozioła, marszałek Sejmu zwiedził Okocimskie Zakłady Piwowarskie w Brzesku, odbył spotkanie z aktywem kółek rolniczych powiatu brzeskiego oraz spotkał się ze swymi wyborcami w Ciężkowicach w powiecie tarnowskim.

Dzisiaj St. Gucwa spotkał się w Lubaszu z pracownikami dąbrowskich POM-ów. (l-k)

Nagroda ministra dla krakowskiego „Miastoprojektu"

W Urzędzie Rady Ministrów odbyło się wczoraj wręczenie dorocznych nagród ministra gospodarki terenowej i ochrony środowiska — za wybitne osiągnięcia twórcze i projektowe w przestrzennym kształtowaniu miast i osiedli, ochronie środowiska oraz rozwoju techniki.

Nagrodę honorową przyznano **zespołowi z Biura Projektów Budownictwa Ogólnego „Miastoprojekt — Kraków" za twórczy wkład w opracowanie planu ogólnego miasta Bagdadu.**

19 lat Układu Warszawskiego

W związku z przypadającą 14 bm. 19 rocznicą Układu Warszawskiego, wiceminister obrony narodowej, główny inspektor szkolenia MON — gen. dyw. Eugeniusz Molczyk udzielił wypowiedzi przedstawicielowi PAP stwierdzając m. in., iż obecny okres odprężenia w sytuacji międzynarodowej — jest wyrazem triumfu zasad pokojowego współistnienia, stanowiących podstawę polityki zagranicznej ZSRR i państw wspólnoty socjalistycznej. Jest wynikiem stałego umacniania się jedności tych państw, rozwoju ich potencjału gospodarczego, naukowego i technicznego, a w szczególności siły i zdolności obronnej reprezentowanej przez Układ Warszawski.

Premier spotkał się z przewodniczącymi związków twórczych

13 bm. prezes Rady Ministrów **Piotr Jaroszewicz** — wspólnie z członkami Biura Politycznego KC PZPR: **Janem Szydlakiem, Mieczysławem Jagielskim, Józefem Tejchmą** i sekretarzami KC: **Jerzym Łukaszewiczem** i **Wincentym Kraską** — spotkał się z przewodniczącymi związków twórczych: **Jarosławem Iwaszkiewiczem** (Związek Literatów Polskich), **Henrykiem Buszko** (Stowarzyszenie Architektów Polskich), **Gustawem Holoubkiem** (Stowarzyszenie Artystów Teatru i Filmu), **Januszem Kaczmarskim** (Związek Polskich Artystów Plastyków), **Jerzym Kawalerowiczem** (Stowarzyszenie Filmowców Polskich), **Karolem Małcużyńskim** (Stowarzyszenie Autorów „ZAIKS"), **Stanisławem Mojkowskim** (Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich), **Janem Stęszewskim** (Związek Kompozytorów Polskich), **Stefanem Sutkowskim** (Stowarzyszenie Polskich Artystów Muzyków), **Andrzejem Wasilewskim** (Polskie Towarzystwo Wydawców Książek) oraz **Mariuszem Dmochowskim** (Związek Zawodowy Pracowników Kultury i Sztuki); **Zbigniewem Załuskim** — I sekretarzem POP przy ZG ZLP, redaktorami warszawskich tygodników społeczno-kulturalnych — **Dominikiem Horodyńskim** — „Kultura", **Mieczysławem Rakowskim** — „Polityka", **Jerzym Putramentem** — „Literatura".

W czasie spotkania, które przebiegło w serdecznej atmosferze — omówiono aktualne problemy rozwoju kultury i związaną z tym rolę związków twórczych.

Z teatru

Pierwszy dzień wolności

W okresie karnawału wystawia się szopki noworoczne, w Boże Narodzenie — sztuki Brylla o bożym narodzeniu. Z okazji rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem w polskim teatrze wystawia się „Pierwszy dzień wolności" Leona Kruczkowskiego. Ta sztuka, która w momencie swojego powstawania była pełna ważkich spraw, trudnych pytań i nierozwikłanych, ledwie zaznaczonych problemów, stała się obecnie takim właśnie, wspomnieniowym, rocznicowym obchodem. Pierwszy dzień wolności mamy już na szczęście poza sobą, dzieli go od dnia dzisiejszego ponad 10 tysięcy pięćset dni wolności, które składają się na trzydziestolecie Polski Ludowej. Ale każdy z tych dni był — chociaż nie był dniem pierwszym, — napęczniały takimi samymi problemami i takimi samymi dwuznacznościami w zakresie wolności jak ten dzień pierwszy, o którym pisze Kruczkowski. I tak samo, jak wtedy — wiele było przez te wszystkie dni rzeczy niejasnych i rzeczy trudnych.

Kruczkowski przedstawia w swoim dramacie wielki ciężar wolności. Wolność bowiem to to samo co życie. Jeżeli jest — to dobrze, ale zrobić coś z tym życiem, to dopiero problem. Podobnie i z wolnością. Grupa polskich oficerów ledwie zdążyła odejść kilkadziesiąt kilometrów od oflagu, a już ma kłopoty. Takie same kłopoty będą mieli oni i ich dzieci przez te dziesięć tysięcy pięćset następnych dni. Powiem nawet więcej: oto patrząc z tej wieloletniej perspektywy na ów pierwszy, dziewiczy dzień wolności, na jego problemy i jego wielkość, czujemy się nieco skrępowani przez narastające w nas sentymentalne pobłażanie. Znając bowiem problemy wolności dni następnych, odczuwamy problemy bohaterów sztuki jako mało skomplikowane, jasne i klarowne.

Ten pierwszy dzień wolności jest jak „Ostatni zajazd na Litwie" (tak brzmi podtytuł „Pana Tadeusza"). W obu jest jakaś rzewność, jakieś westchnienie za dawnymi czasami, gdzie nawet to, co złe, było bliskie sercu. To skojarzenie z „Panem Tadeuszem" jest może przesadzone, lecz nie mogłem się mu oprzeć w trakcie oglądania przedstawienia.

Przede mną toczyły się rozmowy i sprawy ludzi sprzed trzydziestu lat; mieli kłopoty i problemy, godzili się i dzielili, wygłaszali poglądy i cierpieli a ja — myślałem: czekajcie, czekajcie, wasze kłopoty się dopiero zaczną. Tak samo przecież jest z tym mickiewiczowskim „Ostatnim zajazdem na Litwie". Aura „Pana Tadeusza", piękna, sielankowa i jasna, każe przecież tym silniej pamiętać czytelnikowi o tym, co potem nastąpi.

Przedstawienie krakowskie przygotował Marek Okopiński, jego koncepcja „Pierwszego dnia wolności" jest dość klasyczna, by nie powiedzieć tradycjonalna. Ale nie razi to bynajmniej w przypadku tego przedstawienia. Dramat ten jest przecież w istocie dość tradycyjnym dramatem „mówionym", w którym z trudnością mieści się ta ilość akcji, jaka temu mówieniu w sztuce towarzyszy. Kruczkowski nie mógł od razu przełamać stereotypu dramatycznego typowego dla dramatu postaw i idei, nie mógł od razu przejść do techniki scenariusza, techniki podporządkowania słów czynom, akcji. Dlatego też dramat ten jest rozdwojony: osobno toczą się wypowiedzi bohaterów, pokazowe niejako rozważania i roztrząsania, które brzmią — przyznać to trzeba — dość archaicznie ze współczesnej sceny a oddzielnie dzieją się ich czyny. Ten moralitetowy, intelektualistyczny ton i sposób prezentowania znaczeń przełamywany jest przez dramatyczne akcje, przez strzały, bieganinę, przez wszystko to, co zbliża się do, niewiele wszak z mądrym mówieniem mającej, atmosfery tamtej epoki. Wydaje się, jakby w tej sztuce Kruczkowski użył niewłaściwego tworzywa do niewłaściwej „intrygi", teatr idei bowiem nie mieści się w teatrze akcji, zdarzenia niezbyt dobrze współżyją tu z czynami. Twórcy przedstawienia krakowskiego postawili na dosłowność i na naturalizm. Stąd wszystko na scenie daje prawdę. W tym kontekście cały szereg momentów sztuki wypada zbyt „teatralnie", jak choćby te monologi postaci skierowane do sklepowego manekina.

Poszczególne role podlegały temu podziałowi — na aspekt rezonerski i aspekt czynny. Tadeusz Malak jako Anzelm był tylko rezonerem i był w tym świetny. Inga Teresy Budzisz-Krzyżanowskiej była tylko działaniem i odczuwaniem i też była doskonała, chociaż koncepcja ta natrafiała na opór w samej zwartości roli; zdecydowana czuć i działać musiała aktorsko niejako „opuszczać" te jej fragmenty, które składały się z rozmyślań na głos. Stąd najgorzej było w czasie centralnych dla sztuki rozmów między Janem (Jerzy Radziwiłłowicz) a nią — Ingą. To najsłabsze momenty przedstawienia.

Natomiast niezwykle przedstawiła Joanna Żółkowska postać Luzzi, dziewczyny nowej epoki, która nie rozumie namiętności wywołanych ideologią. Aleksander Fabisiak. Janusz Sykutera, Mieczysław Grabski i Jerzy Święch stworzyli zróżnicowane postacie polskich oficerów, nie wychodzące jednak poza naturalistyczny wzorzec. Na osobną uwagę zasługuje Roman Stankiewicz — doktor, najpełniej (może z racji wieku) mieszczący się w koncepcji teatru Kruczkowskiego. W sumie przedstawienie to miało charakter rekonstrukcji — rekonstrukcji nie tylko tamtych dni i tamtych problemów ale też — teatru tamtej epoki.

MACIEJ SZYBIST

Stary Teatr. Leon Kruczkowski „Pierwszy dzień wolności". Reżyseria — Marek Okopiński. Scenografia — Krystyna Zachwatowicz. Poza wymienionymi wystąpiła Anna Dymna.

REDAGUJE KOLEGIUM: Teresa Stanisławska — redaktor naczelny, Czesław Morawetz — sekretarz odpowiedzialny, Helena Bieroniowa, Maria Kwiatkowska, Jerzy Langier, Maria Michalikowa, Jerzy Piekarczyk, Andrzej Urbańczyk — członkowie kolegium.

ADRES REDAKCJI: „Echo Krakowa" ul. Wiślna 2. 31-007 Kraków, („Echo Krakowa" skrytka poczt. 64, 30-960 Kraków). Telefony: centr. 235-60, redaktor naczelny 246-78, sekretarz odpowiedzialny 580-93, dział miejski 219-48, dział łączności z czytelnikami 542-53, dział sportowy 543-58, Biuro Ogłoszeń 553-40.

DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa — Książka — Ruch", Kraków, ul. Wielopole 1.

WYDAWCA: Krak. Wyd. Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch", ul. Wiślna 2. Nr indeksu 35006.

1 — 2 — 3 — 4

Budowy roku XXX-go

Zagłębie „Bełchatów" wchodzi na mapę

Dojrzały do stadium realizacji plany rozbudowy nowego zagłębia paliwowo-energetycznego „Bełchatów". W województwie łódzkim, w trójkącie między miastami Bełchatów — Szczerców — Kamieńsk, bogate złoża węgla brunatnego otworzyły nowe perspektywy rozwojowe przed tą niezbyt urodzajną i nie uprzemysłowioną częścią województwa.

W ZAGŁĘBIU bełchatowskim powstaje ogromna kopalnia węgla, eksploatowana systemem odkrywkowym. Przenośniki taśmowe łącznej długości 120 km przerzucać będą nadkład, a także węgiel na paleniska pierwszych dwóch elektrowni nowego zagłębia. Przewiduje się, że w pierwszym okresie eksploatacji złóż bełchatowskich zostaną zbudowane elektrownie „Bełchatów I" i „Bełchatów II" o łącznej mocy 5 000 megawatów. A że miejscowe złoża są bardzo bogate, przewiduje się wybudowanie jeszcze „Bełchatowa III", o mocy 3 000 megawatów.

Znamy szczegóły techniczne tej wielkiej inwestycji energetycznej. A więc: bloki energetyczne o mocy 350 megawatów wyprodukuje krajowy przemysł. Dwie pierwsze elektrownie zużywać będą około 120 tys. ton węgla w ciągu doby, czerpiąc wodę do chłodzenia z rzeki Widawki. Zostaną zbudowane dwa zbiorniki wodne. Pierwsza energia elektryczna z „Bełchatowa" zasili sieć państwową w latach 1979—1980. Oczywiście inwestycje te wpłyną na ożywienie gospodarcze regionu: w zespole energetycznym i jego zapleczu znajdzie zatrudnienie parę dziesiątków tysięcy ludzi, rozbudują się miasta: Kamieńsk, Szczerców, Bełchatów, wegetujące od swoich narodzin po dzień dzisiejszy.

PRZYSZŁOŚĆ bełchatowskiego regionu zaprząta uwagę zarówno „ojców" województwa, jak i naukowców zajmujących się gospodarczym planowaniem przestrzennym w skali województwa i kraju. Rozważają oni wszelkie aspekty rozbudowy nowego zagłębia. Radzili m. in. ostatnio nad czynnikami towarzyszącymi uprzemysłowieniu, którego w przypadku bełchatowskiego zagłębia paliwowo-energetycznego brane są pod uwagę w samą porę, bo równocześnie z planowaniem i realizacją inwestycji. Chodzi o to, by w trakcie rozbudowy zakładów energetycznych opracować środki zapobiegania wszelkim szkodliwościom, jakie mogą grozić środowisku naturalnemu ze strony elektrowni i kopalń odkrywkowych.

Wchodzą tu w grę m. in. dymy i gazy emitowane przez elektrownie, w zasięgu których znajdzie się obszar o powierzchni ok. 5 tys. km kw. Powstające depresje przyczynią się do stopniowego wysuszania gleby, co może mieć wpływ na plony. Odkrywka kopalniana, zwałowiska węgla, hałdy popiołu itp. spowodują dewastację ok. 4 300 ha. Przy planowaniu inwestycji gospodarczych wzięto — więc pod uwagę ewentualne straty społeczne — i od razu zaczęto poszukiwać środków zaradczych.

OCZYWIŚCIE, przy uprzemysłowieniu regionu nie można utrzymać w nienaruszalnym stanie jego przyrody. Nie o to zresztą chodzi — rejon bełchatowski nigdy nie miał większych walorów krajobrazowych i rolniczych. Ale środowisko naturalne w uprzemysławianym rejonie może być korzystnie przekształcone. Można więc przerobić łąki i pastwiska na pola uprawne i ogrody warzywne, można przeciwstawić się wysuszaniu gleb przez zastosowanie zabiegów agrotechnicznych, można nawadniać uprawy — głównie warzywnicze — stosując sztuczne deszczownie (przy wykorzystaniu wód ze zbiorników chłodzących), słabsze grunty i nieużytki zamienić w pasma leśne itp.

Naruszenie stosunków wodnych — przy powstaniu tzw. leja depresyjnego wokół wielkiej odkrywki może bowiem nastąpić zanik wody w okolicznych studniach wiejskich — wymaga budowy małych zbiorników oraz wodociągów dla wsi.

Na pewno trudne lata ma przed sobą miejscowe leśnictwo, musi bowiem nastawiać się na stopniową przebudowę drzewostanu w lasach — nie każde drzewo znosi dymy i zawarty w nich SO_2...

WSZYSTKIE te projekty przechodzą z etapu planowania przestrzennego rozwoju regionu do konkretnej realizacji planów inwestycyjnych. Te dodatkowe inwestycje, eliminujące niepożądane dla środowiska skutki uprzemysłowienia, nie dają się przeliczyć na wymierne efekty ekonomiczne. Opłacają się za to sowicie — w sposób dostrzegany obecnie nie tylko przez obrońców przyrody, ale również przez ekonomistów i techników.

JAN OKRZA

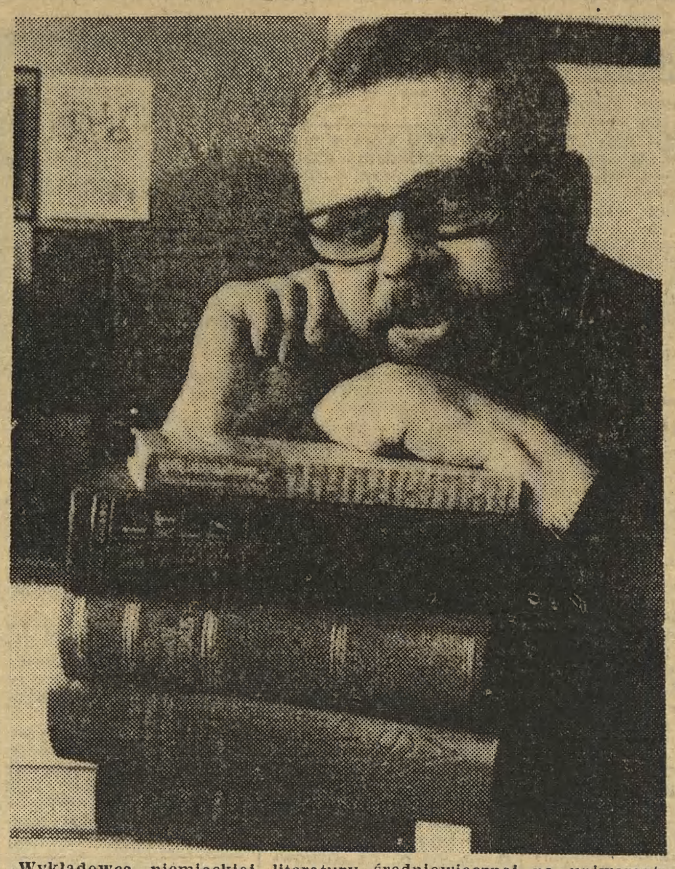

Wykładowca niemieckiej literatury średniowiecznej na uniwersytecie stanowym w Milwaukee (stan Wisconsin) dr Reinhold Aman jest, jak twierdzi, najlepszym na świecie ekspertem od przekleństw w różnych językach. Aman zna kilka tysięcy przekleństw w kilkunastu językach. CAF — AP — telefoto

Prawo i Ty

Świadczenia na rzecz chałupników

Chałupnicy z terenu wsi, posiadający choćby maleńkie gospodarstwo rolne, żalili się nieraz w listach, że traktowani są po macoszemu. Skoro bowiem inni chałupnicy, nie posiadający gospodarstw rolnych, traktowani byli w zakresie uprawnień ubezpieczeniowych tak samo jak pracownicy, to fakt posiadania jakiegokolwiek przychodu z gospodarstwa rolnego przekreślał możliwość objęcia ubezpieczeniem społecznym. A oznaczało to ni mniej, ni więcej tylko pozostawanie poza zasięgiem prawa do zasiłków chorobowych, poza ubezpieczeniem rodzinnym (zasiłki rodzinne na dzieci i żonę), nie dawało możliwości wypracowania emerytury czy renty inwalidzkiej.

Istotnie tak było. Jedynie chałupnicy-inwalidzi I i II grupy oraz niektóre grupy chałupników nie będących inwalidami, objęci byli ubezpieczeniem mimo posiadania gospodarstwa rolnego — jeżeli przychód szacunkowy z tego gospodarstwa (dla celów podatku gruntowego) nie przekraczał 14 000 zł rocznie.

Wydane ostatnio rozporządzenie ministra pracy, płac i spraw socjalnych z dnia 17 kwietnia 1974 r. (Dz. U. Nr 16, poz. 91) wprowadziło w tym zakresie radykalną zmianę. Prawem bowiem do świadczeń z ubezpieczenia społecznego objęci zostali wszyscy chałupnicy, prowadzący gospodarstwa rolne (sami lub przez członków swych rodzin), jeżeli przychód z gospodarstwa nie przekracza 14 000 zł rocznie. Chałupnicy zaś, będący inwalidami, tj. zaliczeni do jednej z grup inwalidów (I, II lub III) mają prawo do ubezpieczenia społecznego niezależnie od przychodu z gospodarstwa rolnego.

Rozwiązanie to wpłynie bez wątpienia na duży wzrost zainteresowania pracą nakładczą na terenie wsi.

Ale to nie jedyna sprawa, którą przynosi wspomniane rozporządzenie. Znosi ono bowiem górną granicę zarobków, której przekroczenie wyłączało dotychczas chałupnika z grupy osób, podlegających ubezpieczeniu społecznemu.

Dla przypomnienia: dotychczas chałupnik, aby podlegać ubezpieczeniu społecznemu, musiał osiągać zarobki w ramach limitu dolnego i górnego. Limit dolny wynosił 1800 zł za okres 3 miesięcy i był niższy dla inwalidów (III grupy — 1500 zł, 900 zł dla I i II grupy), limit górny zaś 9000 zł (również za okres 3 miesięcy). Limit dolny utrzymany został bez zmian, a więc wówczas, gdy chałupnik uzyskuje zarobek niższy, nie podlega za dany okres ubezpieczeniu. To jest zresztą zrozumiałe, gdyż chodzi o zagwarantowanie poważnych przecież uprawnień osobom, osiągającym choćby niewysoki zarobek z pracy. Natomiast zniesienie limitu górnego jest równoznaczne z likwidacją poważnego hamulca pracy nakładczej, jest korzystne zarówno dla zainteresowanych, jak i zakładów pracy, na rzecz których pracują. DORADCA

Płeć dziecka na zamówienie?

Rodzice dający życie dziecku nie mają wpływu na wybór jego płci. A chcieliby mieć. Usiłują im pomóc w tym naukowcy szukając przyczyn determinujących płeć. Sprawą tą zajmuje się u nas m. in. dr Franciszek Benendo, który doszedł do niezwykle ciekawych wniosków na podstawie wieloletnich analiz typu statystycznego. Dociekania te znajdują uzasadnienie w badaniach nad właściwościami chromosomów określających płeć.

Jest ona przekazywana dziecku przez ojca. Wiadomo, iż chromosomy Y zawarte w spermie męskiej, po zapłodnieniu jajeczka decydują o narodzeniu się chłopca, zaś chromosomy X — o narodzeniu się dziewczynki.

Zjawiskiem powszechnie obserwowanym jest znacznie większa liczba urodzeń chłopców niż dziewczynek. Na 100 noworodków płci żeńskiej przychodzi na świat 106 noworodków płci męskiej. Jaka jest tego przyczyna? Wydaje się, iż nauka jest bliska odpowiedzi na to pytanie.

Spostrzeżono, iż chromosomy X zawierają większą „porcję" DNA — kwasu dezoksyrybonukleinowego niż chromosomy Y. Powoduje to, iż chromosomy X są cięższe, poruszają się wolniej od chromosomów Y. W konsekwencji w „wyścigu" do jajeczka, które ma ulec zapłodnieniu często chromosomy Y są pierwsze, jako lżejsze i szybsze.

Prace eksperymentalne przeprowadzone przez dr A. M. Robertsa z Guy's Hospital Medical School w Londynie udowodniły, iż chromosomy X poruszają się wolniej od chromosomów Y. Na tym stwierdzeniu oparte są badania innych ośrodków.

Zajmujący się tym problemem specjaliści są zdania, iż będzie można, stosując metody sztucznego zapłodnienia, doprowadzić do stworzenia możliwości wyboru płci dziecka przez rodziców.

W kręgu ludzkich spraw

Co w końcu zwycięży — dobro człowieka, czy trudności obiektywne?

Wanda J. ma 62 lata. Urodziła czworo dzieci. Jeśli wszystkie posiadają wykształcenie — to tylko dzięki ogromnemu wysiłkowi matki. Ojciec — alkoholik, nie tylko, że nie interesował się rodziną, ale doprowadził ją do materialnej ruiny. Nierzadko w domu brakowało nawet chleba... Wanda J. znosiła poniewierkę przez 37 lat małżeństwa, wmawiając sobie wzorem wielu maltretowanych żon, że dzieci muszą mieć ojca, jaki by on nie był. Kiedy wreszcie zrozumiała, że koszmaru dalej ciągnąć nie można — wystąpiła o rozwód. Wyrok zapadł w listopadzie 1971 roku. Ale, jak zwykle w tak konfliktowych sytuacjach bywa, rozwód niczego nie załatwił. Były mąż nadal pije, znęca się, urządza libacje z kobietami podejrzanej konduity. Wanda J. podupadała coraz bardziej na zdrowiu i w końcu przeszła na rentę inwalidzką.

Stan zdrowia byłej żony nie wpłynął jednak na zmianę stylu życia męża. Z małego mieszkania o powierzchni 38 m kw. (dwa pokoje z kuchnią, które nadal razem zajmują) wciąż słychać awantury. Szukając pomocy napisała do redakcji.

NIE MA GDZIE SIĘ PODZIAĆ...

Odwiedziliśmy autorkę listu. Oglądaliśmy mieszkanie. Porównywaliśmy pokoje. To, co zobaczyliśmy w pokoju byłego męża, urąga podstawowym zasadom higieny. Pokój brudny, zaopuszczony, ściany podrapane. Zaduch okropny. Przeszliśmy do schludnego i czystego pokoju pani Wandy. — „Nie wiem jak dalej postępować. Próbowałam mu tłumaczyć. Nie pomaga. Żeby chociaż nie sprowadzał tych kobiet — mówi ze łzami w oczach pani Wanda. — Ale on jakby robił mi na złość! Czy muszę na starsze lata być świadkiem spraw dziejących się w jego pokoju, który jak na ironię losu jest oddzielony od reszty mieszkania tylko kotarą? Dawno bym sobie z mieszkania poszła. Cóż, kiedy nie mam gdzie się podziać. Do domu rencistów mnie nie przyjmą. Czy próbowałam sprawę skierować na drogę sądową? Boję się, on grozi mi pobiciem. Nie mam zamiaru znaleźć się z połamanymi żebrami w szpitalu. To przecież furiat, zwłaszcza jak wypije. Mam już dość zszarpane nerwy. Marzę tylko o jednym: o spokoju. O tym co przeżywam mogą powiedzieć sąsiedzi. Proszę ich zapytać..."

ZWYKŁY AWANTURNIK

— Ze względu na męża sąsiadki, przeklinam dzień, w którym wprowadziłem się do upragnionego mieszkania — mówi lokator z parteru. — Tego po prostu nie da się opisać. Były mąż p. Wandy, to zwykły awanturnik. Kończę zaocznie technikum, uczę się tylko po nocach, więc słyszę te nocne burdy, ordynarne i chamskie wyzwiska, zachrypnięte pijackie wycie rozbawionego towarzystwa, które często przebywa w mieszkaniu sąsiada.

— A nie pomyślał Pan o tym — pytam — jakby tej kobiecie pomóc, przerwać jej gehennę? Czy zawiadomił Pan milicję?

— Kto by z takim awanturnikiem chciał zaczynać? Wiadomo do czego tacy mogą być zdolni! Nie przebierają w środkach. Nie mam ochoty leżeć w szpitalu pobity przez chuliganów. Była raz milicja. Wyprowadziła niepożądanych gości z pokoju pana J. Ale na tym się skończyło... Za kilka dni libacje zaczęły się od nowa. Więc wspólnie z żoną postanowiliśmy, że nie będziemy się w te sprawy mieszać. Ostatecznie nie tylko my wiemy w bloku, co się tam dzieje...

AWANTURNIKA NALEŻY EKSMITOWAĆ

Cóż z tego, że wszyscy wiedzą? Cóż z tego, że w sposób dosadny i jednoznaczny oceniają postępowanie ponad 60-letniego mężczyzny. Samotna kobieta cierpi dalej i dalej bezskutecznie oczekuje pomocy...

Obecnie p. J. napisała wniosek do Wydziału Spraw Lokalowych, Urzędu Dzielnicowego Krowodrza, z prośbą o przydział pomieszczenia zastępczego. „Chciałabym otrzymać jakikolwiek pokój. Może być nawet bez wody i gazu, byleby tylko nie słyszeć o mężu". Pytanie, tylko co zwycięży: ludzkie potraktowanie sprawy przez urzędników, czy tzw. trudności obiektywne...

A swoją drogą, zachodzi tu chyba nieporozumienie. Bo kto właśnie jak nie były mąż, p. Wandy powinien otrzymać pomieszczenie zastępcze. Czy eksmisja nie załatwiłaby sprawy i nie przyniosłaby upragnionego spokoju znękanej kobiecie i wszystkim naokoło?

BERNARD FIGIEL

Bułgaria. Pierwsi w tym sezonie amatorzy morskiej kąpieli pojawili się na plaży w Złotych Piaskach, chociaż woda jeszcze zimna. CAF — BTA

Domy w powietrzu

Warto się chyba znaleźć w mieście, które wisi nad ziemią. Takich miast na razie nie ma, ale już są „wiszące" domy. Autorem pomysłu budynków zawieszonych w powietrzu jest radziecki naukowiec, doktor historii sztuki, architekt Gieorgij Borisowski. Informuje on jak wpadł na ten pomysł.

— Był czas — mówi dr Borisowski — kiedy ludzie bali się chodzić po delikatnych mostkach żelbetonowych. Wydawały się słabe i budziły lęk niezwykłymi kształtami. Za mocny uchodził wtedy most drewniany lub kamienny. Nowoczesne materiały są bardziej wytrzymałe od żelazobetonu. Np. stop żelaza z niklem i innymi pierwiastkami tworzy stal o wytrzymałości 220—230 kilogramów na 1 milimetr. Na 4 drutach z tej stali, grubości 1 mm, można podnieść samochód.

Fachowcy obliczyli, że można otrzymać stal 100 razy wytrzymalszą niż dotychczas. Jak widzimy, wytrzymałość można podnosić. Samo to jednak nie wystarcza.

Daleko ważniejsza jest sztywność. Jeżeli w tradycyjnej konstrukcji zrobimy słupy z wytrzymałego materiału, będą one miały mniejszy przekrój poprzeczny, będą cieńsze. W końcu mogą się ugiąć pod ciężarem, mimo wytrzymałości. Jeżeli zaś na stalowym drucie zawiesimy konstrukcję płytową (stropy), czyli zastosujemy rozciąganie — budynek nie upadnie. Zwykle stropy żelbetowe wytrzymują obciążenie równe podwójnemu ciężarowi własnemu. Stosując rozciąganie można obciążenie powiększyć do 30-krotnej wagi własnej. Oto jest sens pomysłu „wiszącego" domu.

Obecnie budowę „wiszącego" domu zapowiada się w Alma-Acie.

Ale powstaje problem: mieszkać w siódmym niebie — to oczywiście nieźle. Tylko jak schodzić z niego na ziemię?

— Myślę, że dokładnie tak samo, jak dziś z wielopiętrowego domu: windą. Jestem przekonany, że wznoszenie takich budynków będzie sprawą niedalekiej przyszłości.

Logicznym ukoronowaniem pomysłu „wiszącego domu" był projekt całego miasta nad ziemią.

W domach „wiszącego" miasta nie ma podpór. Ściślej biorąc są one poza obrębem budynku tworząc samodzielny układ konstrukcyjny, wzrokowo nie związany z samą budową. Domy zdają się wisieć w powietrzu. Taki dom, przypominający ogromny żyrandol jest całym osiedlem ze wszystkimi zakładami usługowymi.

A poniżej miasta zielenią się lasy, parki, rozciągają się pola, jeziora. „Wiszące" miasto pozwoli je zachować w postaci, w jakiej je stworzyła natura.

Praca

DO pracowni krawieckiej przyjmę na bardzo dobrych warunkach kwalifikowaną krawczynię. Mogę zatrudnić chałupniczo. Pracownia krawiecka — Kopcińska-Raźna — Kraków, Nowowiejska 20/2. g-34366

POTRZEBNA opiekunka do 2,5-letniej dziewczynki, 4 razy w tygodniu. Najchętniej emerytowana nauczycielka. Zgłoszenia: tel. 620-83 w godz. 16—19. g-34532

POSZUKUJĘ gosposi do dwóch dorosłych osób. Referencje pożądane, warunki bardzo dobre. Kraków, ul. Bema 12b/2, tel. 581-57. g-34544

DAM mieszkanie i utrzymanie za opiekę nad 2-letnim dzieckiem (może być rencistka). Oferty 34550 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

PANI (rencistka) przyjmie pracę przy gotowaniu obiadów dla małej rodziny lub zaopiekuje się starszym dzieckiem. Oferty 34558 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

KUCHMISTRZ podejmie pracę. Oferty 34562 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

DOCHODZĄCA potrzebna. Zgłoszenia: Rydla 22/11, po 17-tej. g-34579

POTRZEBNA dochodząca do rocznego dziecka. Kraków, ul. Siedleckiego 13/33, po południu.

Nauka

UWAGA Przychodnie Obwodowe! Kurs obsługi autoklawów rozpoczyna Zakład Doskonalenia Zawodowego. Wpisy: Kraków, ul. Dietla 38.

Matrymonialne

ROZWIEDZIONA, uczciwa, ambitna, pozna pana od lat 40, o podobnych walorach. Cel matrymonialny. Oferty 34653 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

ATRAKCYJNA, starsza pani, posiadająca willę w Zakopanem, pozna odpowiedniego, kulturalnego pana. Cel matrymonialny. Oferty 34530 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

Kupno

MEBLE stare antyczne, ramę starą do obrazu — kupię. Oferty 34352 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ garaż. Oferty 34640 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

POLSKI „Fiat" 125, albo inny zachodniej marki, tylko w idealnym stanie — kupię. — Podać cenę i rok produkcji. — Oferty 34567 „Prasa" — Kraków, Wiślna 2.

Sprzedaż

OPEL Rekord 1700, w dobrym stanie. — Tel. 551-29, po godzinie 15.

PRAKTICA Super TL — sprzedam. — Kraków, telefon 575-03, po 16.

REGENT 60, z gwarancją — sprzedam. — Tel. 256-20, w. 115, godz. 8—14.

LAMBRETTA 150 Li, stan bardzo dobry — sprzedam. Myślenice, Rynek 2/4, od godz. 15. g-34362

VOLKSWAGEN 1300 — sprzedam. Zgłoszenia: tel. 326-52, godz. 17—19.

HARMONIĘ chromatyczną marki „Milano", 3-rzędową, 1 register, 120 basów oraz pedałową „Mecnera" 3-rzędową, 1 register, 4-głosową, 120 basów — sprzedam. Antonina Nowak, Kraków, Dekerta 9a/1. g-34370

TAKSOMETR „Poltax 2" sprzedam. Azory, M. Jaremy 15/4. g-34371

SKODA S 100 — sprzedam. Oferty 34377 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

MIKRUSA — sprzedam. Kraków, Bol. Prusa 4/12.

BOJLER elektryczny do łazienki — sprzedam. Kraków — Biały Prądnik, Syreny 6. g-34389

WARSZAWA M-20, po kapitalnym remoncie — sprzedam. Nowa Huta, os. Górali 8/34. g-34390

SYRENĘ sprzedam. Nowa Huta, os. Zgody 3/85, od godz. 16 g-34635

SYRENĘ 103 sprzedam. Centrum A bl. 5/36.

BMW 2000 — zamienię na mniejszy, ewentuanie — sprzedam. Kraków os. Złotego Wieku 9/30 lub oferty 34537 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM Warszawę-Combi — lub zamienię na Nysę lub Żuka. — Oferty 35284 „Prasa" — Kraków, Wiślna 2.

SKRZYPCE stare z nutami — sprzedam. Wiadomość: Kraków, Bieżanowska 47 m 5.

MOTOCYKL MZ ETS 250 sport, stan idealny — sprzedam. Tel. 586-06 w. 173. g-34657

ROWER składany „Uniwersal", z przerzutką, nowy, odstąpię. Kraków, ul. Mazowiecka 102 m 8.

MASZYNĘ dziewiarską produkcyjną nr 5/100 — sprzedam. Kraków-Prokocim, ul. Ściegiennego 64.

WARTBURG 1000, rok 1964, po pierwszym szlifie. Wiadomość: tel. 400-14

WARSZAWĘ 223 sprzedam. Kraków, ul. Wielicka 221. g-34650

Lokale

MIECHÓW! 2-pokojowe, komfortowe, nowe budownictwo — zamienię na jakiekolwiek mieszkanie w Krakowie. Oferty 34458 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

DWUPOKOJOWE mieszkanie superkomfortowe — 38 m², III p., na Kozłówku — zamienię na 3-pokojowe (dzielnica obojętna) lub garsonierę — warunek — koło „Biprostalu". Oferty 34625 „Prasą" Kraków, Wiślna 2.

SAMOTNA pielęgniarka poszukuje samodzielnego pokoju na okres roku — względnie zaopiekuje się osobą lub mieszkaniem w Krakowie. — Oferty 34745 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

DWA pokoje z kuchnią, spółdzielcze, superkomfortowe, z telefonem, w Nowej Hucie — zamienię na większe w Krakowie, najchętniej w okolicy ul. 18 Stycznia. Warunki do omówienia. — Oferty 34631 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

2 POKOJE z kuchnią, superkomfortowe — kwaterunkowe, 56 m2, loggia, balkon, IV p. (można zrobić 3 pokój), przy parku na os. Kolorowym — zamienię na 2 pokoje z kuchnią — może być mniejsze. Najchętniej w okolicy 18 Stycznia. — Oferty 34415 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

RADOM! Zamienię M-2 o powierzchni 40 m², z telefonem, w centrum, na podobne w Krakowie lub na przedmieściu. — Maria Mańkowska — 26-600 Radom, Reja 12, m. 6. K-4036

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje samodzielnego, nie umeblowanego pokoju lub garsoniery. — Oferty 34501 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

DWA pokoje z kuchnią — spółdzielcze oraz pokój, zamienię na większe mieszkanie. — Oferty 34750 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE superkomfortowe — 3 pokoje z kuchnią, I p., 66 m2, dzielnica Krowodrza, bardzo dobry punkt — zamienię na większe superkomfortowe, I do III p. w tej samej dzielnicy. — Oferty 34442 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

LEKARZ poszukuje mieszkania trzypokojowego Czynsz płatny z góry. — Oferty 34509 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

OPOLE! M-3 spółdzielcze, jasna kuchnia, zamienię na równorzędne lub mniejsze w Krakowie. — Oferty 34490 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

PANI poszukuje samodzielnego pokoju w Krakowie. Zameldowanie czasowe. Tel. 212-24, godz. 7—15 lub oferty 34469 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

SPÓŁDZIELCZE M-4 (trzy pokoje z jasną kuchnią) zamienię na dwa pokoje z kuchnią i garsonierę. Oferty 34307 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE w centrum Krakowa, dwa pokoje z kuchnią, 66 m2, parter — etażowe c. o. — zamienię na superkomfortową garsonierę w centrum. Oferty 34475 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

STUDENTKA medycyny, z zagranicy, spokojna, szuka w centrum komfortowej garsoniery. Oferty 34282 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

WYNAJMĘ pokój małżeństwu bezdzietnemu. Kraków, ul. Łanowa 15. g-34309

SŁONECZNE, superkomfortowe mieszkanie, przy ul. 18 Stycznia, duży pokój, jasna kuchnia, III piętro — zamienię na dwu- lub trzypokojowe mieszkanie superkomfortowe lub komfortowe. — Oferty 34259 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

PRACUJĄCA i studiująca poszukuje pokoju lub garsoniery w Krakowie. — Oferty 34473 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

MGR inż., stażysta, poszukuje samodzielnego, niekrępującego pokoju. Oferty 34252 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

PRZYJMĘ 2 panienki pracujące na mieszkanie. Mistrzejowice, os. 1000-lecia 60/89. g-34260

PRZYJMĘ na mieszkanie bezdzietne małżeństwo, członków spółdzielni mieszkaniowej. Sadzawki 5/75.

Nieruchomości

KUPIĘ dom w miejscowości letniskowej, w województwie krakowskim. Oferty, z podaniem ceny, kierować: „Prasa" Kraków, Wiślna 2, dla nr 34124.

KUPIĘ domek lub jakiekolwiek mieszkanie własnościowe. Oferty 34162 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

W KRAKOWIE kupię dom, może być w stanie surowym, parcelę budowlaną. Oferty 34217 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

DOM jednorodzinny, nowy, przy dogodnej komunikacji, w Krakowie, Tarnowie, Nowym Targu — kupię. Podać cenę. Oferty: 29740 „Prasa" Nowy Targ, Kościuszki 1.

DOM jednorodzinny z ogrodem o pow. 70 arów, w Krakowie — sprzedam. Po kupnie wolny. Oferty 34253 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

BRONOWICE! Połowę domu dwurodzinnego, duży ogród — sprzedam. Oferty 34265 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

Wczasy

DZIEWCZYNKĘ, od lat 6, zabiorę nad morze (czerwiec, lipiec lub sierpień). Os. Złotego Wieku 29/8, po godz. 19. g-34233

Zguby

MALIK Maria, zam. w Kępie, zgubiła legitymację szkolną nr 38, wydaną przez Liceum Ogólnokształcące w Miechowie. g-34318

SIERADZKA Janina, zam. w Rogowie, zgubiła legitymację szkolną nr 35, wydaną przez Liceum Ogólnokształcące w Miechowie. g-34319

MUSIAŁ Elżbieta, zam. Nowa Huta, os. Teatralne 3/17, zgubiła legitymację szkolną, wydaną przez Zespół Szkół Gastronomicznych w Krakowie — Nowej Hucie. g-34123

PACH Aleksandra, zam. Kraków, ul. Łobzowska 6/8, zgubiła legitymację służbową nr 23/70, wydaną przez Prokuraturę Wojewódzką w Krakowie. g-34170

KOLASA Anna, Kraków, ul. Grabowskiego 11/3, zgubiła legitymację służbową, wydaną przez Uniwersytet Jagielloński oraz legitymację Związku Nauczycielstwa Polskiego.

MOSZUMAŃSKI Paweł. Kraków, Stradomska 16/11, zgubił legitymację szkolną nr 622, wydaną przez Państwowe Liceum Muzyczne w Krakowie.

PIES znaleziony do odebrania. Tel. 351-89.

MIARCZYŃSKA Janina — ur. 3. 12. 1953, zam. Kraków, Limanowskiego 9/3, zgubiła legitymację szkolną, wydaną przez Policealne Studium Ekonomiczne w Krakowie.

KWIECIEŃ Maria, Kraków, Toruńska 22/4, zgubiła zaświadczenie nr 4615, uprawniające do wykonywania zawodu pielęgniarki., wydane przez Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej. g-34270

Różne

WYTNIJ i zachowaj!! Expresowe naprawy protez oraz inne prace techniczno-dentystyczne, wykonuje pracownia A. Siemieński, al. Słowackiego 50 — tel. 340-06, godz. 15—17.

POSZUKUJĘ garażu w okolicy ul. Mazowieckiej. Telefon 249-50.

UWAGA! Zakład Elektromechaniczny, Jakubowski, Kraków, Cieszyńska 12 — przewija silniki, naprawia pralki, froterki, odkurzacze, prądnice, startery — w ciągu 48 godzin.

ZAMIENIĘ fortepian na pianino Możliwość dopłaty. Tel. 607-78. g-34150

FRYZJERKA, Kazia Cholewa z zakładu fryzjerskiego przy ul. Lubicz 10, uprzejmie zaprasza Klientów do Spółdzielni „Vita" przy ul. Brackiej 10. g-34212

UDOSTĘPNIĘ miejsce wypoczynkowe koło Krakowa. Szukam posiadacza samochodu, celem wspólnych wyjazdów niedzielnych. Oferty 34321 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

ODDZIAŁ RUCHOWO-HANDLOWY
w KRAKOWIE, ul. MOGILSKA 1

ogłasza WPISY

do klasy pierwszej — Zasadniczej Szkoły Zawodowej

o specjalności:

◆ „OPERATOR RUCHOWO-PRZEWOZOWY".

Warunki przyjęcia:

1) **ukończony 15 rok, a nie przekroczony 18 rok życia**
2) **ukończona szkoła podstawowa**
3) **przydatność do szkoły kolejowej stwierdzona przez lekarza PKP.**

Uczniom w okresie nauki zawodu przysługuje:

1) **wynagrodzenie miesięczne,** w wysokości:
   - w pierwszym roku nauki — 150—300 zł
   - w drugim roku nauki — 320—420 zł
   - w trzecim roku nauki — 640 zł i 25 proc. premii uznaniowej za dobre wyniki w nauce teoretycznej i praktycznej
2) **świadczenia branżowe**
   - bezpłatne umundurowanie
   - po roku nauki deputat węglowy
   - świadczenia przejazdowe, a to: 80-proc. zniżka na przejazdy kolejami — 12 bezpłatnych biletów na dowolne trasy, bezpłatny bilet roczny na dojazdy koleją z miejsca zamieszkania do szkoły
   - bezpłatna opieka lekarska (bezpłatne lekarstwa).

Ukończenie Zasadniczej Szkoły Zawodowej o specjalności: **operator ruchowo-przewozowy** daje możność absolwentowi podjęcia nauki w Technikum Kolejowym o skróconym okresie nauczania.

Okres nauki zawodu zalicza się do stażu pracy na PKP, dla uprawnień płacowych i urlopowych.

Informacji udziela **Oddział Ruchowo-Handlowy w Krakowie, ul. Mogilska 1, pokój 122.**

Rekrutacja na studia doktoranckie

w UNIWERSYTECIE JAGIELLOŃSKIM

Rektorat Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie ogłasza rekrutację na studia doktoranckie, na rok akademicki 1974/75 — na następujące dyscypliny:

1) *Psychologia* ze specjalnościami:
   - psychologia kliniczna
   - psychologia defektologiczna
   - psychologia pracy
   - psychologia ogólna
2) *Filologia rosyjska i słowiańska:*
   - filologia rosyjska (językoznawstwo i literatura)
   - filologia słowiańska (językoznawstwo i literatura)
3) *Matematyka* ze specjalnościami:
   - równania różniczkowe
   - geometria różniczkowa
   - funkcje analityczne
   - analiza różniczkowa
   - teoria sterowania
4) *Fizyka* ze specjalnościami:
   - fizyka teoretyczna
   - fizyka jądrowa niskich energii
   - fizyka jądrowa wysokich energii
   - fizyka ciała stałego
   - optyka
5) *Chemia* ze specjalnościami:
   - chemia teoretyczna
   - krystalochemia i fizykochemia ciała stałego
   - kataliza heterogeniczna i fizykochemia zjawisk powierzchniowych
   - chemia organiczna
   - struktura i konformacja wielopostaciowa układów heterocyklicznych
6) *Mikrofizjologia Doświadczalna i Botanika* ze specjalnościami:
   - botanika
   - zoologia
   - fizjologia roślin i zwierząt
   - mikrobiologia i biochemia.

Sprawa ewentaulnego wznowienia rekrutacji na studiach doktoranckich: **filologii polskiej, historii i nauk politycznych,** uzależniona jest od decyzji Ministerstwa, co w wypadku wyrażenia zgody przez Ministerstwo zostanie ogłoszone dodatkowo.

Podania na kierunki studiów doktoranckich, wymienionych w punktach 1—6, należy składać w Dziale Nauki UJ — Sekcja d s. Naukowo-Badawczych i współpracy z przemysłem, Collegium Novum, parter, pokój nr 8, (Kraków, ul. Gołębia 24) — **DO DNIA 30 MAJA 1974 roku.**

Druki podań wydaje i bliższych informacji o studiach doktoranckich udziela sekcja w Dziale Nauki UJ.

PRZETARGI

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" Dłużec, z siedzibą w Wolbromiu OGŁASZA PRZETARG na wykonanie:

1) Robót ślusarskich w magazynie zbożowym w Wolbromiu, ul. Garbarska 47,

2) Kanalizacji — wodociągowej magazynu nr 2, ul. 1 Maja.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe — spółdzielcze i prywatne. Dokumentacja znajduje się do wglądu w biurze Spółdzielni, ul. Krakowska 47, w każdy dzień od godz. 9 do 15.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 24 maja 1974 r. o godz. 12. Zastrzega się dowolny wybór oferenta.

Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych „PIONIER" w Myślenicach, ul. Sobieskiego 11, ogłasza, że w drodze pierwszego PUBLICZNEGO PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzeda samochód ciężarowy „Robur" o ładowności 1500 kg.

Cena wywoławcza wynosi 46.750 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 29 maja 1974 r., o godz. 10, w biurze Spółdzielni.

Samochód można oglądać w Myślenicach, ul. Kazimierza Wielkiego 83.

Przystępujący do przetargu winni, najpóźniej w przeddzień przetargu, wpłacić do Kasy Spółdzielni wadium wynoszące 10 proc. ceny wywoławczej.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Wojewódzki Związek Hodowców Drobnego Inwentarza w Krakowie, ul. Garbarska 11, ogłasza, że w drodze PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzeda samochód dostawczy marki „Żuk", A-03, nr silnika 20-1398884, nr podwozia 58531, rok produkcji 1967. Cena wywoławcza wynosi 42.500 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 28 maja 1974 r., o godzinie 11 w Chrzanowie, ul. Oświęcimska 88a.

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić w kasie Wojewódzkiego Związku HDI w Krakowie, ul. Garbarska 11, do dnia 25 maja 1974 r.

Samochód można oglądać codziennie w Chrzanowie, ul. Oświęcimska 88a, w godzinach od 10 do 16.

W razie nie dojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godzinie 13.

● UWAGA! ◆ UWAGA! ◆ UWAGA! ◆ UWAGA! ●

ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Istnieją szanse zdobycia atrakcyjnego i popłatnego zawodu TECHNIKA MECHANIKA — **maszyn i urządzeń gazowniczych** lub MONTERA **aparatury gazowej,** MONTERA **sieci i instalacji gazowych.**

Czekają na Was gazownie, koksownie, huty i przedsiębiorstwa energetyki cieplnej. — Będziecie mogli podjąć również pracę w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych w mieście i na wsi.

TECHNIKUM PRZEMYSŁU GAZOWNICZEGO

i ZASADNICZA SZKOŁA PRZEMYSŁU GAZOWNICZEGO

Ministerstwa Górnictwa i Energetyki
w KRAKOWIE przy ul. BRZOZOWEJ nr 5

ogłasza WPISY

na rok szkolny 1974/75

do:

◆ **3-letniej Zasadniczej Szkoły Przemysłu Gazowniczego**
◆ **5-letniego Technikum Przemysłu Gazowniczego**
◆ **3-letniego Technikum Przemysłu Gazowniczego** — po ukończeniu Zasadniczej Szkoły Zawodowej.

Szkoła zapewnia:

— **stypendium oraz bezpłatne umundurowanie, tj. ubranie wyjściowe, płaszcz, czapka, półbuty czarne, dwie koszule, krawat.**

W klasie trzeciej Zasadniczej Szkoły Przemysłu Gazowniczego prowadzone są bezpłatne kursy samochodowe, umożliwiające uzyskanie zawodowego prawa jazdy.

Absolwenci Zasadniczej Szkoły Przemysłu Gazowniczego mogą dalej kontynuować naukę w 3-letnim Technikum Przemysłu Gazowniczego.

Szkoła zapewnia absolwentom zatrudnienie w Krakowskich Okręgowych Zakładach Gazownictwa lub na terenie województwa.

Informacji udziela i podania przyjmuje **sekretariat Szkoły — Dyrekcja Technikum i Zasadniczej Szkoły Przemysłu Gazowniczego Ministerstwa Górnictwa i Energetyki — KRAKÓW, ul. BRZOZOWA nr 5.**

K-3450

TELEFON TYGODNIA 546-34 CZEKA NA ODPOWIEDŹ

Wybór szkoły

Młodzież, która kończy obecnie szkołę podstawową decyduje — wspólnie z rodzicami o swej przyszłości. Jaką wybrać szkołę: zasadniczą zawodową, technikum, liceum ogólnokształcące? Podobny problem tylko na „wyższym szczeblu" rozstrzygnąć musi młodzież zdająca obecnie maturę: co dalej? Wyższe studia, szkoła pomaturalna, jakieś kursy dokształcające?

Pragniemy, aby w środowym Telefonie tygodnia wypowiedziała się zarówno młodzież jak nauczyciele i rodzice na temat czy informacja dotycząca wyboru przyszłej szkoły jest dostateczna. Czy młodzież jest należycie zorientowana co do możliwości jakie stają przed nią otworem.

A więc w środę w godz. 9 do 12 oczekujemy na wypowiedzi w telefonie nr 546-34.

Stara lipa ze wsi Zdonia tysięcznym pomnikiem przyrody w województwie krakowskim

Pomniki przyrody to pojedyncze, wyjątkowo cenne twory zasługujące na ochronę ze względów naukowych, historycznych z uwagi na swe piękno itp. Pomnikiem przyrody może być zarówno wielki głaz narzutowy, jak oryginalna kształtem skała, czy sędziwe drzewo. Tych ostatnich jest chyba najwięcej w urzędowym rejestrze: drzewa uznanego za pomnik przyrody nie wolno niszczyć ani ścinać, podczas gdy bez tej ochrony prawnej w każdej chwili grozi mu realne niebezpieczeństwo zagłady.

Lista pomników przyrody w województwie krakowskim jest długa. W ostatnich latach dzięki pracom inwentaryzacyjnym przybyło na niej sporo pozycji i wreszcie nadszedł czas przekroczenia progu trzycyfrowych liczb porządkowych — jubileuszowy dzień ustanowienia tysięcznego pomnika przyrody. Ten „okrągły" numer w rejestrze przypadł starej, okazałej lipie drobnolistnej, o 6-metrowym obwodzie pnia, rosnącej we wsi Zdonia w pobliżu Zakliczyna, na terenie powiatu brzeskiego.

W najbliższą niedzielę sędziwe drzewo zostanie uroczyście objęte ochroną prawną, czego zewnętrznym dowodem będzie tablica informująca, iż jest to pomnik przyrody, 1000-ny pomnik w naszym województwie.

(hs)

Notatnik krakowski

DZIŚ O GODZINIE:

✱ 18 — Klub Garnizonowy, ul. Bitwy pod Lenino 1 — Spotkanie autorskie z Ludwikiem Jerzym Kernem.

✱ 18 — SCK „ROTUNDA" — Recital fortepianowy Małgorzaty Haj.

✱ 18.30 — ZDK HiL Galeria „RYTM", ul. Majakowskiego 2 — Otwarcie wystawy malarstwa Jana Świderskiego.

✱ 19 — Klub „Starówka", ul. Szczepańska 5, II p. — Przegląd wydarzeń międzynarodowych w oprac. mgr E. Jakóbka.

✱ 20 i 22 — SCK „Rotunda", ul. Oleandry 1 — Teatr STU — „Sennik Polski".

JUTRO O GODZINIE:

✱ 17.30 — Czytelnia Francuska, ul. Jana 15 — „Les aventures d'Arsene Lupin" — cz. II.

✱ 18 — Biblioteka, ul. Bracka 17 Spotkanie z Tadeuszem Wesołowskim — autorem książki „Dziennik taksówki".

✱ 18 — Dom Technika NOT, ul. Straszewskiego 28 — Ogrodniczy Klub Dyskusyjny — odczyt mgr Sz. Marczyńskiego (W-wa) pt. „Uprawy kontenerowe w szkółkarstwie ozdobnym" ilustr. przeźroczami.

✱ 18 — SCK „Rotunda" — DKF Studentów; o 20.15 — Koncert z cyklu „Forum Musicum" z udziałem Cappelli Cracoviensis i solistów.

✱ 18 — Klub Pol. Zw. Esperantystów, ul. Straszewskiego 2 — „Z pieśnią esperancką przez świat".

✱ 19 — ul. Kopernika 7 — Wspólne posiedz. nauk. Pol. Tow. Lekarskiego i Tow. Internistów Polskich.

✱ 19 — Klub Literatów, ul. Krupnicza 22 — Wieczór literacki Witolda Zechentera pt. „Poeci o Krakowie". Wiersze recytuje Izabella Olszewska.

✱ 19 — Klub „Starówka" — „Co zawdzięczamy astronautyce?" — odczyt doc. dr K. Kordylewskiego. Projekcja filmu.

Zmiany trasy objazdu

Z dniem dzisiejszym zostaje zmieniona trasa objazdu zamkniętego odcinka al. Krasińskiego. Objazd odbywać się będzie jednokierunkowo ulicami: Smoleńsk, Lelewela, Kościuszki. W związku z powyższym odwraca się kierunek ruchu w ul. Lelewela oraz w ul. Syrokomli. Na trasie objazdu obowiązywać będą obustronne zakazy zatrzymywania się.

Ponadto w celu usprawnienia ruchu na skrzyżowaniu przy moście Dębnickim oznakowanie poziome wylotu ul. Kościuszki ulegnie zmianie w ten sposób, że z prawego pasa ruchu dopuszczona będzie jazda tylko w prawo, a z lewego pasa jazda na wprost i w prawo.

KRAK. KOMITET FJN zawiadamia, że dziś w godz. 14—16 w lokalu przy pl. Wiosny Ludów 6 pełni dyżur poselski poseł dr Jan Garlicki.

Ponadto w lokalach dzielnicowych Komitetów FJN pełnią dyżury radni RN m. Krakowa i DRN wraz z członkami DK FJN: godz. 15—17 — Krowodrza, al. Słowackiego 18, Nowa Huta, os. Zgody 2, Podgórze, Rynek Podgórski 1

godz. 17—19 — Śródmieście, ul. Grunwaldzka 8

O godz. 18 — odbędą się następujące spotkania radnych RN m. Krakowa i DRN z aktywem osiedlowym:

● w Szkole Podst. nr 97, ul. dr Judyma 10

● w Szkole Podst. w Skotnikach z udziałem posła Cz. Rachela,

● w Szkole Podst. nr 110, ul. Sierankiewicza 3 — z udziałem posła dr J. Garlickiego.

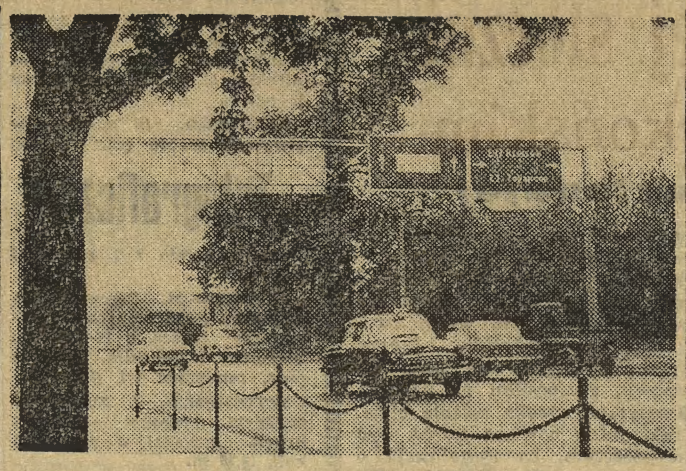

15 bram u wrót Krakowa

U wrót naszego miasta zamontowane zostaną bramy wlotowe i wylotowe takie, jakie istnieją na zagranicznych autostradach, jak również podobne tym, które wzniesiono już m. in. u rogatek Warszawy. Na potężnych słupach o konstrukcji stalowej, rozpięte będą również potężne kratownice, a na nich tablice informacyjne. Większość bram będzie dwustronna: z jednej strony dla wskazywania kierunków ruchu wjeżdżającym do miasta, z drugiej strony kratownicy dla tych, którzy z niego wyjeżdżają. Tam, gdzie zachodzi tego potrzeba, a więc na bardziej skomplikowanych skrzyzowaniach, usytuowane mają być osobne bramy wlotowe i wylotowe. Konstrukcje spoczywać będą na fundamentach. Aby je wykonać trzeba uprzeddnio przekładać, biegnące poboczem dróg, ciągi energetyczne, kanalizacyjne itp.

Przygotowania konstrukcji stalowych i zamontowania 15 bram wjazdowych podjął się, na życzenie władz miejskich, krakowski „Mostostal". W ubiegłą niedzielę, jego załoga — znana ze swej społecznej inicjatywy i ofiarności — w ramach czynu partyjnego wzniosła już bramę: wlotową i wylotową w rejonie al. 29 Listopada i ul. Prandoty.

Terminy wykonania dalszych bram uzależnione są przede wszystkim od przełożenia uzbrojenia terenu.

Założeniem tablic zajmował się będzie Wydział Komunikacji.

(bp)

Na zdjęciu: pierwsza nowa krakowska brama wzniesiona w ramach czynu partyjnego przez pracowników krakowskiego „Mostostalu". Fot. J. Rubiś

Nadziewane chleby

Mnożą się skargi na pieczywo. Nie chodzi o jego jakość, ale o to, że znajdują się w nim różne niejadalne przedmioty. Należą do nich gwoździe. W krótkich odstępach czasu przynieśli nam Czytelnicy dwa chleby właśnie gwoździami nadziewane. Jeden dowód rzeczowy pochodził z uspołecznionej piekarni przy ul. Ludowej, drugi — z piekarni prywatnej przy ul. Pstrowskiego.

W dążeniu do „urozmaicenia" zawartości wyrobów, dotrzymuje krakowskim placówkom kroku również piekarnia GS w Brzesku Nowym, która swoje produkty dostarcza m. in. do sklepu spożywczego w Sierosławicach. Nie tak dawno jeden z klientów tego sklepu na czas jeszcze dostrzegł w chlebie metalową kapslę z butelki od piwa. W znacznie gorszej sytuacji znalazła się inna mieszkanka Sierosławic, której głęboko utkwiła w gardle potężna drzazga, zamelinowana w GS-owskim chlebie. Duszącą się panią B. trzeba było wieźć na syrenie karetką Pogotowia do proszowickiego szpitala. (l)

KLUB MIŁOŚNIKÓW *muzyki*

...zaprasza na wieczór z cyklu „Młodzi na estradzie" — w środę 15 maja o godz. 19 w Złotej Sali Filharmonii.

W imprezie udział wezmą: Małgorzata Romek-Piszczelok (flet), Anna Oberc (obój), Jan Póda (skrzypce), Tadeusz Błachut (wiolonczela), Bogumiła Ceremuga-Studnicka (klawesyn), Kazimiera Suchoń (klawesyn). W programie — muzyka barokowa.

Wkrótce wielka przeprowadzka wodnych ptaków

Okres budowy nowego basenu w krakowskim ZOO był bardzo ciężki dla wodnego ptactwa. Stary zbiornik, chociaż zbyt ciasny i nie zapewniający właściwych warunków bytowania różnym gatunkom, dawał jednak minimum swobody, możności pływania, schronienia w nadbrzeżnych zaroślach. W trakcie przebudowy ptaki były pozbawione nawet tej skromnej imitacji naturalnego środowiska.

Obecnie wybudowany, znacznie większy basen, czeka już tylko na odbiór techniczny. Jest to nowocześnie zaplanowany 4-częściowy zbiornik. Między poszczególnymi stawami zasadzono już krzewy w formie żywopłotów i luźnych grup. Ptaki znajdą tu dogodne kryjówki i miejsca na budowę gniazd. Odrębne baseny pozwalają na rozdzielenie gatunków wzajemnie sobie przeszkadzających, co zapewni spokój i możność bezpiecznego odchowu piskląt. Zaraz po komisyjnym odbiorze inwestycji zbiorniki zostaną napełnione wodą i nastąpi długo oczekiwany moment wielkiej przeprowadzki ptaków z prowizorycznych, niewygodnych pomieszczeń. (hs)

Alergia — choroba naszych czasów

Rozwój cywilizacji, chemizacja rolnictwa, codzienne tempo życia — wszystko to sprawia, iż z roku na rok zwiększa się liczba ludzi cierpiących na alergię i choroba ta staje się problemem dla wielu współczesnych społeczeństw na całym świecie.

W Polsce przez całe lata mało uwagi poświęcano niebezpieczeństwu, jakie niesie z sobą alergia, dotykająca przeważnie ludzi młodych i powodująca często, iż zmuszeni są oni w okresie najbardziej aktywnym zawodowo przerywać pracę i odchodzić na rentę. Dopiero od niedawna (choć i tak dość nieśmiało), sytuacja w tym względzie ulega poprawie. Kolebką alergologii jest Kraków. Tu jeszcze w latach 30 powstała pierwsza poradnia przeciwalergologiczna. Obecnie działa w naszym kraju 40 takich poradni, mimo to jednak sytuacja nadal nie jest najlepsza, zaledwie bowiem dwie z nich dysponują dobrym zapleczem diagnostyczno-leczniczym (Kraków i Wrocław).

Wczoraj odbyła się pierwsza „Konferencja okrągłego stołu", poświęcona zagadnieniu alergii, zorganizowana przez ZG Polskiego Związku dla Zwalczania Astmy i innych Schorzeń Alergicznych w Krakowie oraz Referat Nauki przy Stowarzyszeniu PAX. (bog)

Delegacja Helsinek w Krakowie

Przebywająca w naszym kraju od 9 maja br. delegacja Rady Miejskiej Helsinek złożyła wczoraj wizytę wiceprezydentowi Krakowa Janowi Skibie. Delegacji przewodniczył burmistrz stolicy Finlandii Teuvo Aura.

Goście interesowali się budownictwem mieszkaniowym oraz zagadnieniami związanymi z renowacją krakowskich zabytków. Po zwiedzeniu naszego miasta udali się do Oświęcimia gdzie pod Ścianą Śmierci w Bloku nr 11 złożyli kwiaty.

Termin upływa 30 czerwca

Zespół Koordynujący d/s zamiany gazu przy Urzędzie Dzielnicowym Kraków - Śródmieście przypomina, że z dniem 30. VI. upływa ostateczny termin usunięcia usterek instalacyjno-budowlanych we wszystkich budynkach w obrębie Plant.

Budynki, których administratorzy nie dopełnią obowiązku usunięcia ustalonych usterek oraz przedłożenia ekspertyzy kominiarskiej, stwierdzającej prawidłową drożność przewodów wentylacyjnych i spalinowych, zostaną odcięte od dopływu gazu.

Wizytacja dwóch podstawowych inwestycji

Prezydent miasta J. Pękala, wiceprezydent J. Skiba oraz sekretarz KW PZPR St. Gębala wizytowali wczoraj obiekty niezwykle ważne dla przyszłości Krakowa i jego mieszkańców a mianowicie ujęcie wody na Rabie i Fabrykę Domów w Płaszowie.

Obydwa obiekty mają być oddane do użytku na 22 lipca. Wizytacja w zasadzie wypadła pozytywnie. Rozruch urządzeń na Rabie nastąpi zgodnie z zapowiedzianym terminem. Natomiast uruchomienie Fabryki Domów zależne jest od wywiązania się z podjętych zobowiązań przez FABEX w Warszawie, który jest generalnym dostawcą urządzeń.

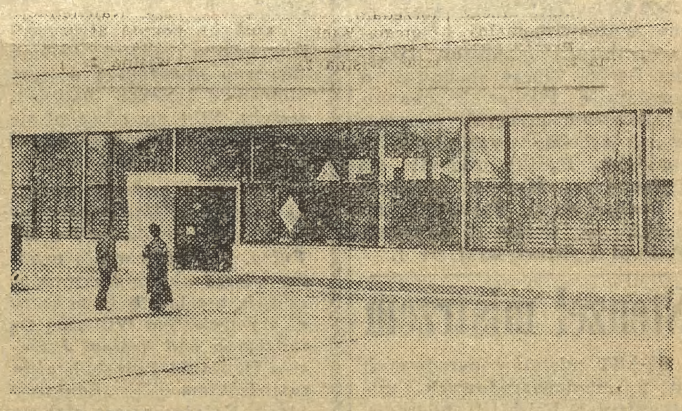

Na os. Azory otwarta została apteka z prawdziwego zdarzenia. Mieści się w obszernym pawilonie przy ul. Radzikowskiego. Dysponuje pełnym asortymentem leków, z wyjątkiem leków jałowych — ocznych. Apteka osiedlowa czynna jest w godz. od 8—21, bez dyżurów. Równocześnie uległ likwidacji istniejący dotychczas prowizoryczny punkt apteczny.

Fot. Jadwiga Rubiś

Rozmowy przy herbacie

...to zaczęło się, gdy obecne mamy same słuchały bajek

Na ulicy nie ma żadnego szyldu. Trzeba wejść w bramę i na drugim piętrze odnaleźć pięknie urządzony i cichy lokal. Tu właśnie rozmawiam z p. STANISŁAWEM OKONIEM — od 20 lat kierownikiem placówki, która mieści się przy ul. Szczepańskiej 5 i nosi nazwę: Międzyspółdzielniany Klub „Starówka" administrowany przez Spółdz. Pracy im. J. Dąbrowskiego.

— Jak się to wszystko zaczęło?

— Pracowałem wtedy w spółdzielczości, ale jednocześnie bardzo czynnie uczestniczyłem w chórze „Krakowiacy". Bardzo to kolidowało z pracą. Zaproponowano mi więc zorganizowanie placówki typu świetlica. Nie miałem żadnego przygotowania, ale zacząłem pracę dokładnie 10 maja 1954 r. w jednym pomieszczeniu, od zorganizowania biblioteki.

— A więc kilka dni temu minęło klubowi i Panu 20-lecie?

— Tak. Przez ten czas pomału się tę placówkę urządzało. Na początku powołaliśmy zespół estradowy „Igiełka". Były kłopoty, bo w naszej Spółdzielni same kobiety, więc „pożyczyliśmy" mężczyzn z innej spółdzielni i tak szło. Świetlica była tutaj do 1956 r. Wtedy likwidowano takie placówki. Żeby tę utrzymać, powołałem w jej miejsce klub, do którego przystąpiło ok. 12 spółdzielni jako współuczestników partycypujących w utrzymaniu placówki. Wygospodarowano jeszcze jedną salę (dzisiaj filmowo-telewizyjna) i wprowadziłem już różne formy rozrywki. Był kurs brydżowy, kurs dobrego humoru prowadzony przez Zechentera, wieczory matrymonialne itp. Na pierwszej zabawie wybrano nazwę „Bałamutka" i ona utrzymała się do roku 1970 i to był okres największego rozkwitu klubu.

— I Pan prowadził sam tę działalność?

— Tak, miałem tylko do pomocy portiera. Bo trzeba było ludzi przyzwyczajać, że tu należy przychodzić w czystej koszuli, skorzystać z garderoby itp. Źle się czuli w takiej „odświętnej" atmosferze, ale z czasem wykształciło się jednak stałe grono odbiorców. Działały zespoły estradowe, wokalne, były imprezy dla dzieci. Istniało też przez 10 lat Koło Miłośników Krakowa, prowadzone przez Br. Schönborna. Było z nim ze 100 wycieczek, 50 prelekcji.

Ponieważ Spółdzielnia im. J. Dąbrowskiego wybudowała sobie nowy obiekt na Wadowickiej, pomieszczenia biurowe, znajdujące się tutaj, przeznaczyła na powiększenie klubu. W tych rozmiarach „Bałamutka" była ponoć zbyt frywolną nazwą, więc na otwarciu 6 grudnia 1971 r. daliśmy klubowi imię „Starówka".

— Więc to stąd te piękne „włości", w których widać dobrą rękę gospodarza. Czym teraz klub dysponuje?

— Jest tu ok. 300 m kw. pomieszczeń, w tym sala imprezowa, telewizyjno-filmowa, sala gier, kawiarnia-czytelnia, hall z szatnią, biuro itp. Jest telewizor czarno-biały i kolorowy, aparat filmowy, magnetofon, adapter itp.

— A co się tutaj dzieje?

— Organizujemy miesięcznie ok. 20 różnych imprez połączonych w cykle np. Poznaj świat, Praca z dziećmi, Piękna jesteś Polsko, Nowości z Kosmosu, Spotkania z książką, Człowiek — Świat — Polityka i wiele innych. Mieści się tu też koło ZBoWiD. Nie urządzamy natomiast potańcówek, a mimo to jest frekwencja. Klub mamy otwarty codziennie, nawet w niedzielę od 16—22. Jak czasami mam w wielkie święto wolny dzień, to źle się czuję. Są tu nieraz wzruszające momenty. 20 lat temu dzieci zaczęły przychodzić na bajki, teraz, już jako mamy, przychodzą znów na bajki ze swoimi dziećmi.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała:

BARBARA NATKANIEC

od nas NFOZ dla nas

Jak nas informuje Krakowski Komitet Nrodowego Funduszu Ochrony Zdrowia, wpłaty w I kw. br. wyniosły w Krakowie 9.642.000 zł czyli trzykrotnie więcej niż w I kw. ub. roku. Najlepsze wyniki w stosunku do rocznego planu osiągnęła dzielnica Nowa Huta wpłacając ponad 2.068 tys. zł. następnie Krowodrza (1.223.000 zł), Podgórze (1.150.000 zł) i Śródmieście (2.760.000 zł). Najwięcej wpłacili pracownicy z różnych zakładów pracy, przodują załogi: Krakowskich Zakładów Sodowych, „Telpodu", „Bonarki", Biura Projektów „Koksoprojekt", i Spółdzielni „Rymarz".

W I kw. wpłynęła również pierwsza wpłata z wypracowanych przez młodzież VIII LO funduszy (1000 zł). 112 tys. zł wpłacili członkowie Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług, a 89 tys. zł przekazało rzemiosło krakowskie. W dalszym ciągu niestety notuje się brak świadczeń ze strony rolników i przedstawicieli wolnych zawodów.

(mar)

Podczas dnia przerwy w XXVII Wyścigu Pokoju

Wizyta w szczecińskiej stoczni i spacer w Lasku Arkońskim

(Red. J. Frandofert relacjonuje)

KOLARZE-uczestnicy XXVII Wyścigu Pokoju przejechali już 612,5 km, lecz do mety w Pradze pozostało im jeszcze 1209 km, z czego 708 km w Niemieckiej Republice Demokratycznej i 501 km w Czechosłowacji.

Po 6 etapach rozegranych na ziemiach Polski, sytuacja naszej drużyny jest wyśmienita, choć w żadnym stopniu różnice czasowe nie upoważniają nikogo do zbyt dużego optymizmu, do wysuwania już wniosków, że biało-czerwoni odniosą podwójny sukces. Każdy z pozostałych 8 etapów będzie niezwykle trudny i należy się spodziewać ataków rywali. Ale dość już rozważań.

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych, drużyna polska przebywała w gościnie u stoczniowców. Kolarze oglądali tę ogromną „fabrykę" statków z bliska. Później, podczas kameralnego spotkania z przedstawicielami Stoczni im. A. Warskiego było wiele uśmiechów, kwiatów, gratulacji i życzeń. I to obustronnych, gdyż tak jak robotnicy zaciskają kciuki za powodzenie kolarzy, tak i sportowcy życzyli załodze jak najlepszych osiągnięć w budowie nowoczesnych statków.

Także i pozostałe ekipy zagraniczne odwiedziły zakłady patronackie, otrzymując wiele pięknych upominków i wymieniając doświadczenia z pracy i ze sportu.

Po południu liczna grupa entuzjastów sportu, a kolarstwa w szczególności, otoczyła szczelnym kordonem hotel „Piast", w którym kwaterują biało-czerwoni. Wiwatowano na cześć aktualnego leadera — Tadeusza Mytnika, skandowano nazwisko Szozdy i pozostałych naszych kolarzy. Kiedy kilka minut po godz. 15 z hotelu wyszli nasi zawodnicy wraz z trenerem W. Walkiewiczem i jego asystentem — J. Magierą, natychmiast utonęli w tłumie i długo musieli składać autografy, nim wyruszyli na rowerowy spacer, który odbyli w Lasku Arkońskim. Trwał on blisko 1,5 godz., a kolarze po przejechaniu ponad 40 km, wrócili w... ramiona masażystów, którzy troskliwie zajęli się nimi do kolacji. Po posiłku na naszych kwaterach szybko zaległa cisza. Tak, jutro bowiem trzeba być wypoczętym, bo rywalizacja o zwycięstwo w XXVII WP zacznie się od nowa...

Rozpoczęły się mistrzostwa AR

DZIŚ na kortach Cracovii przy ul. Manifestu Lipcowego rozpoczęły się akademickie mistrzostwa w piłce ręcznej reprezentacji akademii rolniczych z całej Polski. W zawodach startują drużyny z **Bydgoszczy, Olsztyna, Szczecina, Warszawy, Wrocławia** i **Krakowa.** Jutro od godz. 9 rano dalszy ciąg zawodów. Turniej potrwa do 17 bm.

Pod koszem

W PLEBISCYCIE tygodnika „Sportowiec" na najlepszego koszykarza minionego sezonu zwyciężył **Andrzej Seweryn** (Wisła).

WCZORAJ w hali Wisły rozpoczął się finałowy turniej młodych koszykarzy (13—15 lat) o puchar T. Michałowskiego. W pierwszym dniu turnieju uzyskano następujące wyniki: Hutnik — Szarotka Wadowice 97:46 (47:32), Górnik Wieliczka — Wisła 54:51 (23:24). **Dziś dalszy ciąg turnieju, początek o godz. 17.**

Na szermierczej planszy

KRAKOWSKI Klub Szermierzy wykorzystał pobyt w naszym mieście szablistów Dynama Berlin, którzy startowali w turnieju o Puchar Barbakanu. Krakowianie przegrali 5:11, lecz w ich składzie wystąpiło kilku juniorów. Punkty zdobyli: dla Dynama — **May** 4, **Hallfarth** i **Hoelite** po 3, **Polster** 1, dla KKSz. — **Sołtan** 2, **Grzesiak, Małecki** i **Starczewski** po 1.

Stenzel mistrzem

START mistrzów narodowych w 6 międzynarodowych mistrzostwach Polski w bilardzie przyniósł niewiarygodne niespodzianki. **Stenzel** (Austria) zajmujący 3—4 miejsce w Europie w grze na wielkim bilardzie „rozłożył" mistrza CSRS Kovacza 300:12! 2—3 miejsca zajęli reprezentanci NRD **Suchsland** i **Scheermesser** wyprzedzając **Kovacza.** (JK)

RIO DE JANEIRO. W międzypaństwowym meczu piłki nożnej Brazylia pokonała Paragwaj 2:0 (2:0).

TORUŃ. W nocnym kryterium kolarskim zwyciężył **Szurkowski** 27 pkt przed **Bonieckim** 17 pkt i **Klimczakiem** 15 pkt.

SANTIAGO. W międzypaństwowym meczu piłki nożnej

Telegraficznie

Chile przegrało z Irlandią 1:2 (0:1).

SZTOKHOLM. Reprezentacja piłkarska NRD rozegrała sparringowy mecz z II-ligowym zespołem szwedzkim, Joekoeping, remisując 1:1 (0:0).

SZTOKHOLM. Znakomity szwedzki dyskobol — **Ricky Bruch,** uzyskał w pchnięciu kulą 19,33 m.

Migawki z trasy

W SZCZECINIE nastąpiło pożegnanie z częścią kolumny i osób towarzyszących, gdyż od granicy honory gospodarzy a także i sprawy organizacyjne przejęli działacze NRD.

✶

ZENON Czechowski nie tylko spełnia funkcję łącznika prasowego na motocyklu, lecz także często służy radą i pomocą dziennikarzom. Wiadomo, zna specyfikę WP na wylot.

✶

NADZWYCZAJ popularną postacią tegorocznego WP jest krakowianin — Jan Magiera. Trudno się dziwić jeśli przypomnę, że aż dwukrotnie zajmował w tej pięknej imprezie trzecie miejsca. Do dziś uważany też jest za największego speca od jazdy na czas i szczególnie w Międzyrzeczu zebrał na mecie wiele gratulacji za wybór najlepszego sprzętu (wiadomo — nasi zawodnicy pojechali doskonale).

✶

DZIŚ, przed wyjazdem na granicę Polski i NRD, pożegnał naszych kolarzy towarzyszący wyścigowi rowerzysta, 50-letni maszynista kolejowy z Gdańska — W. Nowakowski. Trasę polskich etapów pokonał on na rowerze, wyjeżdżając ok. 2 godziny przed zawodnikami i meldując się tuż przed nimi na mecie. Ten turysta kolarski wręczył naszym reprezentantom na szczęście... po monecie 1 groszowej. (F)

Walne zebranie Cracovii

WALNE zebranie SKS Cracovii odbędzie się **31 maja** w lokalu klubowym (sala szermiercza) przy ul. Manifestu Lipcowego **27. Początek o godzinie 17.**

Wyrok na «Bankmor Star»

Śmierć Patricka Maccroya nie poruszyła opinii publicznej Belfastu — był to kolejny krwawy porachunek irlandzkich ekstremistów. Nikt nie zwrócił też uwagi na fakt, że ten 19-letni chłopiec grał w drużynie piłkarskiej „Bankmor Star".

Pewnej nocy zadzwonił dzwonek u drzwi. Patrick Maccroy otworzył i w tym momencie sąsiedzi usłyszeli strzały. Nikt nie odważył się wyjść na ulicę, aby ścigać zabójców.

4 miesiące później następne zabójstwo. Nad ranem zamordowano w domu Davida Putsa. Tej nocy miało miejsce więcej aktów terrorystycznych, bowiem była to rocznica zwycięstwa Williama Orańskiego nad królem Jamesem II. David Puts był także zawodnikiem „Bankmor Star". Kolejną ofiarą stał się Samuel Boyd — protestant, który przeszedł na wiarę katolicką.

Był to 548 zamach w okresie od sierpnia 1969 r. do września 1972 r. Samuel Boyd występował w drużynie „Bankmor Star". Po jego śmierci członkowie klubu zaczęli podejrzewać, że na drużynę wydany został wyrok i postanowiono rozwiązać „Bankmor Star". Chłopcy zaczęli ukrywać fakt, że występowali kiedyś w tym klubie, a przecież „Bankmor Star" była jedną z najlepszych amatorskich drużyn Belfastu.

Wiosną 1973 r. zamordowany został Robert Millen, protestant, który także występował w szeregach tego klubu. W jego domu znaleziono anonimowy list: „W końcu odnalazłem ciebie. Bacznie obserwuj każdy samochód, który będzie jechał w twoim kierunku. Chcę widzieć twoją twarz, kiedy będziesz umierał". Millen został zamordowany w biały dzień. Oddano do niego kilka strzałów z przejeżdżającego obok samochodu.

W anonimowym liście znalazły się nazwiska jeszcze innych zawodników klubu „Bankmor Star", którzy zostali skazani na śmierć przez ekstremistów. Potem zanotowano kilka prób zamachów na zawodników nie istniejącego klubu.

Wszczęto dochodzenie w sprawie tajemniczych zamachów. Okazało się, że „Bankmor Star" był klubem o liberalnym statucie. Mogli w nim występować zarówno katolicy, jak i protestanci. Nikt nie zwracał uwagi na wyznanie religijne kandydatów do klubu.

Protestanccy ekstremiści uznali to za niebezpieczny precendens. Tworzenie „mieszanych" klubów sportowych prowadziło bowiem w konsekwencji do tolerancji religijnej. Na klub wydany został więc wyrok. Dla morderców nie miał znaczenia fakt, że strzelali nie tylko do „heretyków", ale także do protestantów. Mordowano tych, którzy mieli odwagę cywilną głosić hasła równości i tolerancji.

Co - Gdzie - Kiedy?

14 MAJA — **WTOREK** — **Dobiesława Bonifacego**

Teatry

Słowackiego 19.15 Lilla Weneda. **Modrzejewskiej** 19.15 Noc listopadowa. **Kameralny** 19.15 Dwoje na huśtawce. **Bagatela** 19.30 Wachlarz lady Windermere. **Ludowy** 19.15 Cyrulik sewilski. **Teatr Regionalny** (ul. Filipa 6) 17 „Barbakan". **Sala Senatorska** godz. 20 Wieczór wawelski.

Kina

Kijów 16.30, 20 Ojciec chrzestny (USA l. 18). **Uciecha** 16, 18, 20 Nie będę cię kochać (pol. l. 16). **Warszawa** 15.30, 18, 20.15 Kabaret (USA l. 16). **Wolność** 15.30, 18, 20.30 Janosik (pol. l. 7). **Apollo** 15.45, 18, 20.15 Klute (USA l. 18). **Wanda** 15.45, 18, 20.15 Jeździec bez głowy (ZSRR l. 11). **Sztuka** — studyjne 15.45, 18, 20.15 Absolwent (USA l. 16). **Mł. Gwardia** (Lubicz 15) 14.45, 17, 19.15 Cztery damy i as (fr. l. 18). **Wisła** (Gazowa 21) 16, Bułeczka (pol. l. 6) 18, 20 Popierajcie swego szeryfa (USA l. 11). **Maskotka** (Dzierżyńskiego 55) 17.30, 19.30 Gracz (ZSRR l. 16) 15.30 Królewna w oślej skórze (fr. l. 7). **Ugorek** (os. Ugorek) 17 Skarb (pol. l. 10) 19 Nowe przygody nieuchwytnych (ZSRR l. 11). **Tęcza** (Praska 52) 17, 19 Winnetou wśród sępów (jug. l. 11). **Wiedza** 18 Przegląd filmów kr. i śr. metr. **Kultura** (Rynek Gł. 27) 15.45, 18.30 Tylko dla orłów (ang. l. 14). **Dom Żołnierza** (Lubicz 48) 15.45, 18, 20.15 Na niebie i na ziemi (pol. l. 11). **Mikro** (Dzierżyńskiego 5) 17 Popioły (pol. l. 16). **ZZK Kolejarz** Prokocim 19 Z tamtej strony tęczy (pol. l. 16). **Związkowiec** — studyjne (Grzegórzecka 71) 16, 18, 20 Skorpion, Panna, Łucznik (pol. l. 18).

KINA W NOWEJ HUCIE

Świt 15.45, 18, 20.15 Samuraj i kowboje (fr. l. 16). **M. Sala** 15, 17.15, 19.30 Goście (USA l. 16). **Światowid** 15.30, 18, 20.30 Sybiraczka (ZSRR l. 14). **M. Sala** 15, 17.15, 19.30 Poskromienie złośnicy (USA l. 14). **Sfinks** (Majakowskiego 2) 16, 18, 20 Z księgi królów (ZSRR l. 11).

Telewizja

WTOREK — I: 15.45 Program dnia, 15.50 Telereklama, 16 Dziennik, 16.15 XXVII Kolarski Wyścig Pokoju — VII etap na trasie Szczecin — Neubrandenburg, 17.10 „Nicponie" — film, 17.40 Egzamin — Klub TV Młodych, **18.15 Kronika,** 18.35 Przy wspólnym stole — pr. publ., 19.05 Przypominamy, radzimy, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Filmoteka Arcydzieł: „Ballada o żołnierzu" film fab. ZSRR, 21.50 Wiadomości sport. i Kronika kolarskiego Wyścigu Pokoju, 22.05 Świat i Polska, 22.50 Dziennik, 23.05 Pr. na środę.

WTOREK — II: 17.15 Program dnia, 17.20 Polski Film Dokument. „Kraj w odbudowie", 18.20 „Ślepy tor" nowela film. TVP, 18.45 Język angielski, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Rozkosze łamania głowy — teleturniej, 20.50 Spotkanie z K. Wyką, 21.20 — 24 godziny, 21.30 Sprawozdanie z międzypaństw. meczu bokserskiego ZSRR — USA, 23.30 Język niemiecki, 24 Pr. na środę.

ŚRODA — I: 6.30 i 7 Technikum Rolnicze, 9 Chemia kl. VII, 9.45 „Ulice Bombaju" — film dok. węg., 10 Fizyka kl. VII, 10.30 Mity i rzeczywistość film fab. wł., 12.05 Chemia kl. VIII, 12.45 i 13.25 Technikum Rolnicze, 14.40 i 15.15 Politechnika TV, 15.45 NURT — Psychologia, 16.15 Program dnia, 16.20 Dziennik, 16.30 XXVII kolarski Wyścig Pokoju na trasie Neubrandenburg — Berlin, VIII etap, 17.15 Sprawozd. z międzypaństw. meczu piłki nożnej Polska — Grecja, ok. 18 Losowanie Małego Lotka, 19 „Przemysł, który żywi" — pr. publ., 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 W każdą niedzielę rano — film fab. wł., 22 Wiadomości sport. i Kronika Wyścigu Pokoju, 22.15 „Artyści — których podziwiamy", 22.45 Dziennik, 23 Pr. na czwartek.

Wystawy-muzea

Wawel — komnaty, Skarbiec i Zbrojownia (wt. 9—18, śr. 12—18), **Zamek i Muzeum** w Pieskowej Skale (wt. 12—18, śr. 10—16), **Muzeum Lenina,** Topolowa 5: Lenin w Polsce (wt. 9—18, śr. 9—17), **Oddział,** ul. Kr. Jadwigi 41: Mieszkanie Lenina (wt. 9—13, śr. niecz.), **w Poroninie** (wt., śr. 8—16), **w Białym Dunajcu** (wt., śr. 9—16), **Muzeum Historyczne** — Oddziały: Jana 12: Dzieje i kultura Krakowa (wt. 9—15, śr. 11—18 wst. wol.), Szpitalna 21: Dzieje teatru krak., Wystawa L. i J. Skarżyńskich (wt. 11—18 wst. wol. śr. 9—15), **Krzysztofory,** Rynek Gł. 35: Cechy krakowskie, zabytki — pamiątki (wt. 9—15, śr. 11—18, wst. wol.), **Franciszkańska 4:** Kościuszko w Krakowie (wt. 11—18 wst. wol. śr. 9—15), **Muzeum Narodowe** — Oddziały: **Sukiennice:** Galeria malarstwa pol. XIX w. (wt. niecz. śr. 10—16), **Dom Matejki,** Floriańska 41 (wt. śr. 10—16), **Szołayskich,** pl. Szczepański 9: Pol. malarstwo i rzeźba do 1764 r. (wt. niecz. śr. 10—16. **Czartoryskich,** Pijarska 8 (wt. 10—16, śr. niecz.), **Nowy Gmach** al. 3 Maja 1: Malarstwo i rzeźba XX w. (wt. 10—16, śr. 12—18 wst. wol.), **Archeologiczne,** Poselska 3: Starożytność i średniowiecze Małopolski, Kolekcje zabytków archeologii śródziemnomorskiej. Lotnictwo i archeologia (wt. 14—18, śr. niecz.), **Podziemia** kościoła św. Wojciecha (wt. 9—17, śr. 9—13), **Etnograficzne,** pl. Wolnica 1: Wyst. sztuki Indian ameryk. (wt. niecz. śr. 10—18), **Przyrodnicze,** Sławkowska 17 (wt. śr. 10—13), **Krzysztofory,** Szczepańska 2: Wystawa J. Murawskiego (wt. śr. 11—18), **Pryzmat,** Łobzowska 3: Wyst. laureatów nagród krytyki plast. (wt. śr. 9—19), **Pałac Sztuki,** pl. Szczepański 4: Wyst. malarstwa B. Heyduka, L. Pindla — reminiscencje i grafika W. Langnera (wt. 12—17, śr. 10—17), **TPSP,** N. Huta, al. Róż 3: Malarstwo J. Jończyka (wt. śr. 11—18), **Rydlówka,** Tetmajera 28 (wt. śr. 11—14), **KTF,** ul. Boh. Stalingradu 13: Venus 74 cz. I (10—19), **Kopalnia Soli,** Wieliczka (8—18). **Pawilon Wystawowy,** pl. Szczepański 3a: Targi plastyki (11—18).

Dyżury

Chir.: Prądnicka 80, **Chir. dziec.:** Prokocim, **Neurolog.:** Kobierzyn, **Urolog.:** Grzegórzecka 18, **Okulist.:** Kraków — Witkowice, **Laryng.:** Kopernika 23a. **Pogotowie Ratunk.:** Siemiradzkiego 1: wypadki tel. 09, zachorowania i przewozy: 380-50, Podgórze 625-50, 657-57, Grzegórzki 209-01, 205-77, **Pogot. MO** tel. 07, **Telefon Zaufania** 377-55 (17—22), **dla dzieci i młodzieży** 611-42 (15—17), **Straż Poż.** 08, **Pomoc Drogowa PZMot** Kraków 417-60 (7—22), Zakopane 27-97, N. Targ 29-42, N. Sącz 208-25, Tarnów 39-96 (7—16). **Informacja o Usługach,** Mały Rynek 5 tel. 565-88, 228-56. **Nowa Huta: Pogot. MO** tel. 411-11. **Pogot. Ratunk.** 422-22. **Straż Poż.** 433-33. **Dyżur pediatr.** dla Nowej Huty: Szpital w Nowej Hucie. **Informacja kolejowa** zagr. 222-48, kraj. 238-80 do 85. 595-15. **Informacja kodowa** tel. 413-54 (dla N. Huty), 203-22, 203-42, 584-23, 230-19, **Poradnia** d/s Wychowania Seks. Młodzieży 357-66 (14—18). **Milicyjny Telefon Zaufania** 216-41 całą dobę, 262-33 (8—16). **KTŚM,** Boh. Stalingradu 13 — telefon porad i informacji z zakresu seksuologii 576-08.

Apteki

Rynek Gł. 42 (tlen), pl. Wolności 7, Pstrowskiego 94 (tlen), N. Huta: al. Rew. Październikowej 6 (tlen).

Radio

PROGRAM II

Dzienniki: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 16.50, 18.20, 21.30, 23.30.

17.00 Aud. rozrywkowa. Jubileuszowy maraton klubowy. 17.30 Nasz punkt widzenia. 17.45 Piękne głosy. 18.10 „Outsider 1974" — rec. J. Pieszczachowicza. 18.30 Echa dnia. 18.40 Drogi poznania — Czy życie przyszło z Kosmosu. 19.00 Kwadrans jazzu. 19.15 62 lekcja języka angielsk. 19.30 Magazyn liter.-muzyczny. 20.30 Książki — które na was czekają. 21.00 Richard Strauss: Dyl Sowizdrzał — poemat. 21.15 Zwierzenia wieczorne — Marian Brandys. 21.30 Wiadomości sport. 21.55 Rozmowy o wychowaniu. 22.05 „Stołeczne aktualności muzyczne". 22.30 Kalejdoskop kulturalny. 23.00 Z płytoteki Wł. Surzyńskiego. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Debussy: Printemps — Wiosna suita symfon.

W tym czasie Joe ukończył swą małą inspekcję.

— Istnieją drugie schody wewnętrzne i facet po prostu uciekł przez okno na parterze. Carlting nie mógł go zauważyć.

— Policja go schwyta któregoś dnia — mruczę.

— To nie takie pewne — wzdycha Pauerstein. — Posiada licznych wspólników i za kilka miesięcy zjawi się pod postacią szacownej osobistości boliwijskiej, czy jakiejś innej.

Carlting pokazuje swoją twarz ze złych dni.

— Wracamy do komisariatu spisać wasze zeznania.

Potrząsam głową.

— Nie potrzebuje pan nas wszystkich trzech. Niech pan rozpocznie od Pauersteina, my przyjedziemy za godzinę.

— Dlaczego? — warczy Carlting nieufnie.

Przybieram najbardziej niewinną minę:

— Ponieważ nie jestem człowiekiem z żelaza, tak jak pan. Jest prawie dwudziesta pierwsza i mój żołądek skręca się z głodu. Jeżeli zechce nas pan znaleźć, będziemy u Joego.

Kapitan kapituluje w końcu. Ciągnę za sobą Joego w poszukiwaniu taksówki.

— Skąd ten nagły wilczy głód?

— Chciałbym po prostu pierwszy zawiadomić Billa.

W restauracji Sally rzuca nam spojrzenie nieufne, gdy jednak dostrzega otarte palce Jima, odnajduje swój uśmiech. W łóżku nie można złapać takich skaleczeń.

Podczas gdy przynosi nam z wyjątkowym pośpiechem burbona, zamykam się w kabinie telefonicznej. Bill jest rozradowany mnóstwem informacji.

— Bądź spokojny, Johny, zaniosę bombowy artykuł.

Jemy szybko, a ostrożny Joe wsuwa do kieszeni butelkę Old Crow.

Wieczór ciągnie się w nieskończoność. Musimy trzy razy powtarzać nasze zeznanie przed kłótliwym i drobiazgowym Carltingiem. Nie strawił sposobu, w jaki Orthmann się nam wywinął.

Jest pierwsza w nocy, gdy kapitan nas zwalnia.

— Do rychłego zobaczenia — mówię z ironią. — Nie zapominajcie, że sędzia Webston oczekuje nas o dziewiątej w sądzie.

Kapitan przeciera oczy, czerwone z braku snu.

— Moim jedynym rewanżem będzie obudzić Himesa i opowiedzieć mu o przebiegu ostatnich wypadków — warczy.

Zapala niedopałek jednego ze swych strasznych czarniawych cygar. Atmosfera jest tak przesiąknięta szkodliwymi wyziewami, że nie zwracamy już na to uwagi.

W tej chwili policjant, w koszuli szeroko otwartej na włochatej piersi, wchodzi do pokoju i szepce kilka słów do ucha swego szefa.

— Przygotujcie wóz, jedziemy tam natychmiast — zarządza Carlting.

Wstaje ciężko i zapina mundur.

— Mogę wam od razu wszystko powiedzieć — mruczy niechętnie. — Policja drogowa znalazła Nurbergera o dwadzieścia mil stąd na autostradzie Niepodległości. Opona mercedesa pękła, wypadek nie spowodował zbyt dużych szkód. Mimo wszystko, widząc się pozbawionym środka ucieczki Orthmann powiesił się na drzewie i nie pozostawił ani słowa.

— To bardzo uprzejmie z jego strony — kpi sobie Joe. — Oszczędzi tym samym podatnikom kosztów nowego procesu.

— To rzeczywiście korzystniejsze z każdego punktu widzenia — dodaje Carlting. — Jego adwokat nie omieszkałby namieszać w tym bagnie. Ci faceci zawsze sprawiają kłopoty.

— Czasem nie dopuszczają jednak do pomyłek prawnych — odpowiadam cierpko.

Na ulicy wciągamy głęboko świeże nocne powietrze i ruszamy do naszych wozów.

— Idę się przespać, Joe, uprzedź Billa w redakcji.

— OK Johnny. Wszystko układa się dobrze.

— Za dobrze — mruczę. Nigdy bym nie przypuszczał, że Orthmann się powiesi.

ROZDZIAŁ XXII.

Na drugi dzień rano jestem pod prysznicem, gdy dzwoni telefon. Klnąc natręta i zostawiając wilgotne ślady na dywaniku, biorę słuchawkę do ręki.

— Zależało mi na tym, aby podziękować panu, mecenasie, za pomoc udzieloną Pauersteinowi.

— Kim pan jest?

— To nieważne. Za kwadrans ostatecznie opuszczę wasze miasto. Należę do organizacji, która nie zapomniała o zbrodniarzach wojennych.

— To tłumaczy wszystko. Samobójstwo Orthmanna, to wy?

(Ciąg dalszy nastąpi) (55)